Nr. 91. We Lwowie, — Czwartek dnia 19. Kwietnia 1888. **Rok XXVII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct.
miesięcznie . . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

Miesięcznie w kraju . . . . . 2 złr. — ct.
kwartalnie: w Monarchii austro-węgierskiej . 6 „ — „
do Prus i Niemiec . . . . . po 7 złr. 50 ct.
„ Francji . . . . . po 7 złr. 50 ct.
„ Belgii i Szwajcarji . . . po 7 złr. 50 ct.
„ Włoch, Turcji i księstw Nadd. po 7 złr. 50 ct.
„ Serbji . . . . . po 7 złr. 50 ct.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 174.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodow." ulica Kopernika liczba 5.— Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gaz. Nar." ajencja p. Adama, Rue des Saints-Peres 81, Paris; w Wiedniu Otto Maass, (Haasenstein & Vogler) nr. 10. Walfischgasse, A. Oppelik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukes, 1. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2., Henryk Schalek, I, Wolizeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Rajchman et Frendler Senatorska 22; w Krakowie W. Kuklinski.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Kopernika l. 5. Telefon 10.

Lwów d. 18. kwietnia.

Do ogólnej rozprawy budżetowej w austr. Izbie posłów nie wystąpi nikt z delegacji naszej. Ks. Czartoryski oświadczył w Kole, że gotów zabrać głos w jego imieniu przy budżecie, mianowicie tłumacząc z dziejów ostatnich lat dziewięciu, dlaczego tak małośmy postąpili naprzód pod względem autonomii, na co różne czynniki się składały, jak przewaga kwestyj wojskowych i ekonomicznych, przeszkody ze strony lewicy, niedostateczna pomoc ze strony rządu, tudzież poniekąd własna wina prawicy. Do uchwały jednak w Kole d. 14. b. m. nie przyszło, a nazajutrz, po wiadomej uchwale Koła w sprawie wódczanej ks. Czartoryski oświadczył, że mówić przy budżecie nie będzie i że się ze spisu mowców wykreśli. Jakoż na ostatnim spisie nie spotykamy nazwiska ani jego, ani nikogo z naszej delegacji.

Ze Słowieńców zapisał się ksiądz Gregorec do mowców przeciw budżetowi, tożsamo uczynili młodoczesi, z wyjątkiem Waszatego, który się za budżetem zapisał; ale jest to zapewne tylko finta taktyczna. Liczba zapisanych za budżetem jest bardzo skąpa — w ogóle zaś rozprawa ta dotąd żadnego prawie nie budzi zajęcia.

W dalmackiej kurji dworskiej wybrany został Lapenna.

Komisja wojskowa węg. Izby posłów przyjęła taksamo jak austrjacka ustawę o rezerwistach.

W Poznańskiem władza rządowa wytęża się teraz na różne prześladowania, jak gdyby się obawiała, że już nie długo jej tak postępować będzie wolno. Religijne książki i książeczki katolickie są rugowane z bibliotek szkolnych; władza wojskowa nakazuje oficerom landwery, a więc obywatelom całkiem niezależnym pod względem cywilnym, aby natychmiast donieśli, czy i kiedy byli na wiecu, na którym wzywano rodziców polskich, aby dzieci swe we własnym domu po polsku uczyli. I moglibyśmy za dziennikami poznańskiemi codzień szeregi takich nadużyć wypisywać.

W końcu roku ubiegłego, jak donosi petersburska *Prawda*, dla ścisłego określenia wyznania religijnego osób, pochodzących od byłych unitów, urządzono na Podlasiu komisje powiatowe, złożone z duchownych prawosławnych i księży katolickich pod prezydencją właściwych naczelników powiatów. Głosy księży katolickich oczywiście żadnego znaczenia mieć nie będą.

Z Petersburga donoszą: Opracowane zostały przepisy o utracie poddaństwa rosyjskiego. Wykreślenie z poddaństwa rosyjskiego nie będzie karą kryminalną, lecz skutkiem cywilnych czynów, nieodpowiednich dla poddanego rosyjskiego!

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, komitet ministrów uchwalił uwolnić od powołania z zapasu do armii, do floty czynnej lub do pospolitego ruszenia wszystkich etatowych policjantów i w ogóle należących do komend straży policyjnej. Car to zatwierdził.

Postanowiono znacznie rozszerzyć wykład religii prawosławnej w szkołach rządowych.

Nowoje Wremia donosi, iż opinia ministra sprawiedliwości co do projektu naczelnika głównego zarządu więziennego o zastąpieniu zesłania na Syberję przez karę więzienia, zasadza się na tem, że według zdania ministra, bez zmiany dotychczasowego systemu kar niepodobna znieść kary zesłania. Minister sądzi, że kara zesłania winna być zachowana nietylko dla przestępstw religijnych i politycznych, lecz i dla przestępstw przeciw związkom rodzinnym.

Carska rodzina wkrótce przeniesie się do Moskwy na parę tygodni, potem zaś na długi pobyt uda się do Liwadji w Krymie, zkąd zrobi wycieczkę na Kaukaz i może do kraju Zakaspijskiego.

Z Holandji donoszą, że utworzył się już pod przewodnictwem br. Mackaja gabinet, złożony z ultramontanów i z ortodoksów kalwińskich, z wykluczeniem liberałów; tylko jeszcze teka spraw zagr. nie jest dotąd obsadzoną. Czy się długo ten gabinet utrzyma, wątpić można, gdyż w Izbie pierwszej stoi wobec opozycyjnej większości, a w Izbie drugiej rozporządza większością tylko kilku głosów.

Interpelowany w włoskiej Izbie posłów Crispi oświadczył, że dokumenta dyplomatyczne co do wyprawy afrykańskiej rychło przedłoży, a co do zarządzeń względem ubezpieczenia Massawy odpowie d. 20 bm.

Według raportu jenerała San Marzano, rokowania pomiędzy nim a następcą pojednawczym po Ras Alulі, dowódcą Ras Agosem, trwają dalej. Negus skłania się do otwarcia kraju karawanom za małem wynagrodzeniem, żąda jednak zniesienia blokady pod Massawą dla handlowych komunikacyj Abisynii z morzem, i uroczystego przyrzeczenia, iż Włochy nie wtargną zbrojnie do Abisynii. Jenerał mniema, iż może to stanowić podstawę do porozumienia pokojowego.

Z Rzymu donoszą, że wskutek listu Leona Say do deputowanych włoskich, bardzo wielu z nich wystosowało do Crispiego piśmienne żądanie, ażeby rząd zechciał gorąco popierać udział przemysłowców włoskich w paryskiej wystawie powszechnej.

Układy Watykanu z gabinetem angielskim w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych miały być nanowo podjęte. *Globe* i *Times* żywo i sympatycznie zajmują się tą sprawą. Misja księcia Norfolka nie doprowadziła do stanowczego rezultatu, a to głównie z powodu, iż Ojciec św. odmówił wystąpienia przeciw Irlandczykom. Potępił on już dawniej zdrożne środki agitacji i teroryzmu, i działał przez biskupów uśmierzająco, ale nigdy Stolica św. ludu katolickiego, znoszącego ciężką niedolę, nie potępi, choćby dla najbardziej pożądanych dyplomatycznych ustępstw.

Z Londynu donoszą o ponownem aresztowaniu deputowanego irlandzkiego O'Brien, którego uwięziono w Kingstown za mowę w Longhrea, poczem odesłano go pod strażą do Dublinu, a ztamtąd do Loughrea.

Konferencja marokańska ma się zebrać w Madrycie d. 1. maja.

Jutro zapewne będziemy mogli podać bliższe szczegóły o powodach i rozległości rozruchów włościańskich w Rumunii. Gdyby nie przezorność rządu, byłoby zapewne przyszło do scen takich jak w r. 1831 na Węgrzech, a w r. 1846 u nas. Wszelako okazuje się, że pominąwszy nawet agitacje rosyjskie, włościanie mają aż nadto powodów do niezadowolenia. Słychać przeto, że rząd przygotowuje reformę agraryjną. Rządowy komunikat zapowiada zgniecenie rozruchów. Redaktor *Lupty* Skorceano i socjalista w Jassach Nadeżdin, zostali aresztowani i pod zarzutem podżegania do sądu odstawieni.

Nie na wrzesień, ale już na maj zamierza rząd rozpisać nowe wybory do Izby posłów.

Z Belgradu donoszą: Minister skarbu przedłożył skupczynie budżet na r. 1888; dochody są preliminowane na 45.439 355 a wydatki na 45 405.801 franków. Nadwyżka dochodów wynosi zatem 34.504 franków. Wydatki wojskowe preliminowane są na 11.300.000 fr.

Skupczyna przyjęła w pierwszem czytaniu wniosek radykałów względem zwinięcia poselstw w Paryżu, Rzymie, Londynie i Atenach i odesłała go do komisji. W rozprawie nad ustawą gminną wywiązała się długa dyskusja przy paragrafie, stanowiącym dla wyborców 10 franków podatku. Przeważna część mowców oświadczała się w myśl programu radykałów przeciw wszelkiemu ograniczaniu prawa wyborczego, ale po przemowach ministrów pierwotny wniosek znaczną większość otrzymał.

Pogłoska o powołaniu rezerw w Bułgarji pod broń nie ma podstawy. Taksamo też żadnej nie mają podstawy rozsiewane ciągle przez prasę francuską wieści, jakoby między Stambułowem a ks. Ferdynandem zachodziły znaczne różnice zdań. Między całym rządem a księciem panuje owszem jak najzupełniejsza harmonia, i książę czuje się najzupełniej bezpiecznym między Bułgarami.

Tureckie władze wojskowe na granicy bułgarskiej otrzymały nakaz ścisłego czuwania, aby się bandy do Bułgarji nie przedzierały.

Zaniepokojenia.

Giełdy odczuwają niemiłe drżenie na wiadomość tego wszystkiego, co się dzieje we Francji. Pomimo rekonstrukcji gabinetu, pomimo wysileń republikańskiego rządu szerzy się coraz bardziej agitacja, wywieszająca, jak się wyraża Boulanger, „program odrodzenia Francji, rewizję konstytucji i rozwiązanie obumarłej izby." Są to ogólniki, poza któremi przeczuwają podejrzliwi zamach stanu na rzecz monarchii, a raczej napoleońskiego cezaryzmu.

Wybór Boulangera w Lille wywołał w niedzielę d 15. bm wrzaskliwą demonstracje w Paryżu. Przed domem redakcji dzienników *Intransigeant* i *la Cocarde* zgromadziły się o godzinie 5. tłumy mniemając, że tam rezultatu wyborów oczekiwać będzie jenerał Boulanger. Redakcje tych dzienników przygotowały aparat elektryczny dla oświetlenia transparentów. O zmroku tłumy tak się wzmogły, że cyrkulacja pojazdów ustać musiała — a śpiewano, czekając na ogłoszenie rezultatu wyborów: *En revenant de la revue.* Gdy nadeszła wieść o zwycięstwie Boulangera zahuczały okrzyki — wtedy ukazał się w oknach redakcji transparent przedstawiający Francję, Republikę, Wenus z Milo, portret Boulangera i portret Ferrego — ten ostatni przyjęto gwizdaniem. Ktoś zawołał: *a bas Boulanger*, ale uciekać musiał do kawiarni przed pogonią. Gdy ukazał się w oknach afisz *Intransigeant*: „Wybór Boulangera olbrzymią większością zapewniony" — tłumy zaśpiewały Marsyliankę i *En revenant.* Wtedy zakomenderowano: „do hotelu Louvre, gdzie mieszka Boulanger." Policja zamknęła przejście na ulicę Montmartre i rozpędziła demonstrantów, którzy się atoli znowu zgromadzili. Na ulicy Rivoli w pobliżu hotelu Louvre policja zamknęła pochodowi przystęp. Wtedy wzniosła się wrzawa i krzyki. Brygada policjantów pięściami rozpędzała tłumy — dwóch zostało ranionych. Część pochodu przedarła się na plac kościoła św. Magdaleny. Jenerał Boulanger znajdował się w restauracji Duranda w towarzystwie deputowanych Laguerre, Laur, Chevillon oraz Rocheforta, Lalou i hr. Dillon.

O godz. 10. nadszedł telegram z Lille: „Jenerale! pijemy twoje zdrowie, rezultat okazuje olbrzymią większość". Podobne doniesienia nadchodziły i z innych miejsc wyborczych. W sali restauracji Duranda coraz większe zgromadzenie— przybył także Deroulède i powitał gorącą przemową Boulangera. Przed restauracją tłumy oczekiwały, że Boulanger się ukaże, co jednak nie nastąpiło, i zaczęły się rozchodzić dopiero o godz. 2. w nocy.

Sprawozdawca *Figara* miał interwiew z Boulangerem. Jenerał szarżuje aż do ostatecznych granic. Miał on się tak wyrazić: „Mówię wam prawdę. Pragnę utrzymać agitację, dopokąd nie przyjdzie do przesilenia. Wszyscy, co głosują za mną, chcą rozwiązania Izby. Czy będzie potrzebnem, abym został deputowanym z departamentu Nord, lub objął kierownictwo agitacji, to dopiero się okaże po pierwszem posiedzeniu Izby". — W sprawie pokoju i wojny rzekł: „Nowy cesarz niemiecki, jeżeli obecny umrze, będzie musiał, aby zjednać sobie sympatje ludu, czynić wszelkie starania o utrzymanie pokoju". W końcu zapowiedział Boulanger, że ogłosi książkę wojskową; najważniejszem atoli jest, dodał on, aby wódz miał za sobą zapał ludu. „Co do mnie, hasłem mojem jest: zwycięstwo lub śmierć. W każdym razie nie uczynię tak, jak Napoleon III."

Organa boulanżerowskie i radykalne podnoszą okrzyk tryumfu. *Intransigeant* pisze: „Lud czekał długo na odwet. Jest to pojedynek między Ferrym a Boulangerem. Ferry ugodzony w pełną pierś. Nowa era się zaczyna, era patrjotyzmu i zadośćuczynienia. Żadne zabiegi i agitacje nie mogły sparaliżować zapału wyborców". *Lanterne* domaga się rozwiązania Izby i zwołania konstytuanty.

Pisma bonapartystowskie sekundują organom Boulangera co do potrzeby wywrócenia obecnego porządku rzeczy. „Parlamentowi — pisze Cassagnac w *Autorité* — nie zagraża szabla, lecz poprostu but zdolny do kopnięcia. Wszystko będzie lepsze od dzisiejszej rzeczypospolitej — i nie wiedząc, co ją zastąpi, cieszymy się, że ona zaczyna znikać. Później zobaczymy, co trzeba będzie zrobić".

Figaro, organ zdrowego rozsądku, jakim się sam mieni, stwierdza, że „opozycja do republiki znalazła nową formę. Zarówno monarchiści, jak imperjaliści uważają Boulangera za człowieka przygotowującego im drogę. Zawsze jednak to smutno, gdy lud robi głupstwo."

Smętnym bardzo tonem przemawiają pisma oportunistów i innych odcieni umiarkowanej republiki.

Republique frangaise pisze: „Jesteśmy pobici; nie ukrywamy klęski. Zbieramy, co posiali nieprzejednani. Za parę miesięcy doczekamy się dyktatury." *Journal des Débats* woła: „Wybór Boulangera dowodzi niemocy koncentracji republikańskiej."

Siécle, organ prezydenta, piętnuje Boulangera, mówi, że coraz bardziej stwierdza on nazwę kawiarnianego St. Arnand, i wzywa też wszystkich republikanów do zjednoczenia się przeciw cholerze cezaryzmu. W następnym artykule, omawiając manifest Boulangera, domaga się *Siècle* wydania specjalnej ustawy na burzycieli, na podstawie której Boulanger zostałby uwięziony.

Przed kilku dniami rozpatrywał zaś *Siècle* w drastyczny sposób, zkąd bierze Boulanger fundusze na tak olbrzymią agitację „Przyjaciele p. Boulanger — pisze *Siècle* — opowiadali nam, iż zorganizowany przez p. Thiébaud na dzień 26-ty lutego plebiscyt kosztował 45.000 fr. Z tego samego źródła publiczność dowiedziała się, iż wyprawa bulangerowska w departamencie Aisne kosztowała co najmniej 50.000 fr. P. Rochefort oświadczył w tych dniach pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, iż wydatki na wybory w departamencie Nord dosięgną 100.000 fr., co razem uczyni 195.000 fr. Ale to wcale nie koniec. Tymczasem boulanżerowskie pisma niezliczoną ilość razy opowiadały stroskanym tonem Belizarjusza, iż jenerał nie posiada żadnego majątku. Któż więc ponosi koszta kampanii na rzecz jego prowadzonej? Kto pożycza pieniędzy, zbnutowanemu przeciw rządowi Rzeczypospolitej, żołnierzowi? Jacyż mogą być owi tajemniczy spekulanci, którzy na „gwiazdę" cezara piekarczyka wystawiają weksel na 200.000 fr.? Czyż jest chociaż jeden jelyny wyborca, któryby był tak naiwnym, aby uwierzyć, iż machina plebiscytu komitetu Thiébaud smarowana jest pieniędzmi republikańskiemi?..."

Milioner amerykański Makcay, którego o dostarczanie pieniedzy Boulangerowi pomawiano, zaprzecza temu. Teraz wymieniają znowu Gordona, właściciela nowojorskiego *Heralda*, jako tego, któremu Boulanger zawdzięcza pieniądze — w gruncie rzeczy jednak wszyscy podejrzywają poza tem awanture bonapartystów.

Z Brukseli donoszą, że ks. Wiktor Napoleon powołał tam kilka wybitniejszych osobistości swego stronnictwa w celu ułożenia manifestu „do narodu francuskiego", mającego pojawić się już za dni kilka. Manifest ów uzna ruch boulanżystowski jako powrót ludu francuskiego do tradycyj napoleońskich, potępi parlamentaryzm dla jego bezpłodności i domagać się będzie wytworzenia silnej władzy centralnej na podstawie plebiscytu. Przedewszystkiem ma się manifest domagać wyboru naczelnika państwa drogą plebiscytu, a zwróci się w końcu i do armii. Otoczenie ks. Wiktora nie uważa tego za niemożliwe, że jeśli zamięszanie w Francji dalej wzrastać będzie, pojawi się książę niespodziewanie w Paryżu, tak, jak to już miało stać się w czasie ostatnich wyborów prezydenta, i wykona zamach stanu.

Miarę rozdrażnienia na różnych punktach Francji daje nam wiadomość, że zebranie oportunistów w Bordeaux musiało się rozejść, albowiem przerywano bezustannie obrady hałaśliwemi okrzykami: „niech żyje Boulanger!"

Zarząd ligi patrjotycznej wybrał ponownie Deroulеda honorowym prezydentem. Skutkiem tego trzech przyjaciół politycznych Ferry'ego, zasiadających w tym komitecie, podało się do dymisji.

* * *

Z Berlina zamieszcza *Fremden-Blatt* następujący telegram: „Uwagę publiczną absorbuje przedewszystkiem choroba cesarza Frydryka, lecz w tutejszych kołach politycznych nie robią z tego tajemnicy, że położenie europejskie zasepiło się wskutek wyboru Boulangera i bezustannych usiłowań Rosji, ażeby we Francji zaciągnąć pożyczkę. Zabiegi Rosji nie powiodą się zapewne, gdyż liczą przytem na udział niemieckich kapitałów, a tu tymczasem ze strony przyjaźnych Rosji organów podjęto znów gwałtowną kampanię przeciw walorom rosyjskim".

O zdrowiu cesarza nadchodą dziś nieco lepsze wiadomości. Zapalenie oskrzeli zmniejsza się i nie nastąpiło dotąd zapalenie płuc, czego się zrazu obawiano. Pierwsze wiadomości o stanie bezaadziejnym przesadzono umyślnie w sferach giełdowych dla celów spekulacyjnych. Dziś giełda uspokoiła się już nieco.

Do konsultacji lekarskiej zostali onegdaj wezwani oprócz Mackenziego i Howella profesor Senator i doktorowie Bergmann, Krause i Wegener. Telegrafowano także po dr. Leydena do Wiesbaden. Uznali oni stan za ciężki, lecz nie widzą niebezpieczeństwa nagłej katastrofy. Skonstatowali ograniczone zapalenie oskrzeli, lecz płuca znaleźli całkiem wolne. Wczoraj ponowiono konsilium.

Cesarz miał się już wczoraj o tyle lepiej, że słuchał prawie przez całą godzinę raportu jen. Albedylla, w południe zaś ukazał się u okna publiczności, która przyjęła go burzliwą owacją. Następca tronu i ks. Henryk, którzy nocowali w Charlottenburgu, powrócili do Berlina.

Dziś wprowadzoną ma być znowu świeża rurka do tchawicy. Lekarze przywołani wczoraj, już poodjeżdżali, a zostali tylko ci, którzy są zwykle w otoczeniu cesarza.

* * *

Do zaniepokojenia sfer politycznych przyczyniają się świeże wieści o ruchach wojskowych w Rosji. Z Jass donoszą do *Polit. Corr.* że podróżni, przybywający z południowej Rosji, szerzą wiadomość, iż 19 dywizja piechoty rosyjskiej ma być posunięta nad granice austrjacką. Z Warszawy zaś piszą temu samemu organowi półurzędowemu, że rząd rosyjski zwraca teraz szczególną uwagę na naprawę sieci dróg w zachodnich guberniach państwa. Wszystkie gminy wezwane zostały, aby dopełniły ciążących na nich obowiązków co do naprawy dróg, w głównych zaś kierunkach strategicznych ma być sieć dróg uzupełnioną sześciu nowemi żwirówkami. Rada stanu wyznaczyła na ten cel fundusz 1,085.000 rs.

Rosyjskie ministerstwo wojny myśli także o możliwem wzmocnieniu szeregów na wypadek wojny. Petersburskie pisma donoszą, że p. Wannowski przedstawił senatowi specjalne przepisy powoływania do rzeczywistej służby zapasowych żołnierzy, służących w charakterze najemników na kolejach żelaznych.

---

2)

Z życia dawnych rodzin hetmańskich.

(Z teki autografów)

przez

Rudolfa Ottmanna.

(Ciąg dalszy).

Najprzyjemniejszem jednak zajęciem czynnego nader hetmana były: muzyka i literatura. Jego tragedje: Żółkiewski i Władysław pod Warną, również komedje: Dziwak i Natręt, w których panował już smak francuski, ratowały się jedynie czystością języka i jakiem takiem pojęciem rzeczy. Autor wiedział przynajmniej co tworzył i tworzył jak umiał, mowa jego nie bujała i nie uganiała się za modnym podówczas panegiryzmem, była jednak wdzięczną dla ówczesnych słuchaczów i treścią niezwykłe budziła zajęcie. Wszystkie te pisma hetmana z pomniejszemi poezjami wyszły w jednym zbiorze pod tytułem: Zabawki wierszem polskim w Warszawie r. 1760, autor jednak nie przyznał się do nich i wydał je pod imieniem syna Józefa. Te jego dramata i tragedje pisane dla własnego użytku i zabawy rodziny, grywane były w zamku Podhoreckim przez trupę dramatyczną bądź amatorów domowników, bądź przez przybyłych z Nieświeża gości z rodziny księcia Michała Rybeńko Radziwiłła. Dwa magnackie domy, skojarzone ogniwami rodu, majątku i gustu, łączyły jednakie prace i obowiązki w usługach Rzeczypospolitej i koneksje małżeńskie. Córka hetmana Wacława Rzewuskiego Karolina-Teresa zaślubiona księciu Karolowi Radziwiłłowi Panie Kocbanku, a siostra tegoż Katarzyna księżniczka z Radziwiłłów była żoną Stanisława-Ferdynanda, najstarszego z synów Wacława Rzewuskiego.

Familia książąt Radziwiłłów za wolą Michała księcia Rybeńka szła zazwyczaj za przykładem właściciela zamku Podhoreckiego i wszystkie nowacje, jakie hetman wprowadzał bądź w wojsku przybocznem, bądź w domowem życiu prywatnem, znalazły wyraz uznania i odbiły się echem naśladownictwa w zamku Nieświezkim. Bawiono się i tu szczerze i ochoczo na przedstawieniach sztuk księżnej hetmanowej Franciszki Urszuli, matki ks. Karola Radziwiłła, jakkolwiek autorka również jak i Wacław Rzewuski, układająca swe sztuki wierszem i prozą, nie miała ani pojęć o sztuce i pisała to jedynie, co jej kazało natchnienie. Oprócz panien z francymeru dostojnej autorki, występowały i dzieci księżnej i dzieci Wacława Rzewuskiego, między któremi rej wodził młody książę Karol „Panie Kochanku" i obydwaj Rzewuscy młodzi: Stanisław i Seweryn.

Zjeżdżały do Nieświeża z Podhorzec Rzewuskich familia, z Wielkopolski poznańska kasztelanowa Weronika Mycielska ze swemi licznemi córkami i synami, aby brać udział w przedstawieniach teatralnych i tak w Podhorcach jak i w Nieświeżu bawiono się wesoło w rodzinnem kole i w licznem zaproszonych gości gronie, a sława uczt i fet hetmana Wacława Rzewuskiego i księcia Michała Radziwiłła i rozgłos teatrów w najodleglejsze krańce rozbawionego narodu sięgały. Te dwa hetmańskie domy, dwóch wielkich rodzin, wiodły prym wśród ówczesnego społeczeństwa i nadawały ton towarzyskiemu życiu.

W zamku podhoreckim zaszły podówczas w rodzinnych stosunkach Wacława zmiany najróżnorodniejszej miary i jakości. W r. 1754 umarł brat jego, Seweryn wojewoda wołyński, dziedzic Oleska, wierny towarzysz i świadek rachliwego nader życia hetmana i wielki domu jego przyjaciel. Po bezdzietnym bracie spadł na Wacława kluczoleski, stanowiący z podhoreckim bardzo obszerną majętność, która się później na wielką liczbę drobnych posiadłości rozpadła. Wrócili synowie z zagranicy Stanisław-Ferdynand i Józef z opiekunem swym Cariaccelim do kraju, stawiając się do rozkazów i woli ojca, aby wspólnie z nim odprawić służbę publiczną. Najstarszy Stanisław-Ferdynand — jak pisze Plater — pięknej postawy ciała, wesoły, przyjacielski, a przytem zdrowej rady, był wódz dobry, żołnierz śmiały a do tego pan z rzadkiem sercem, z wielkim dowcipem i skromnością. Służbę publiczną rozpoczął w r. 1755 mianowany w tym roku rotmistrzem chorągwi pancernej, a w trzy lata później w r. 1758 starostą grodowym chełmskim. Znaczenie i zasługi ojca Wacława w kraju wpływały nader korzystnie i na karjerę syna Stanisława, który w 23. roku, jako starosta, pełnił już służbę i wszedł był w otoczenie króla Augusta III, który pomny na zasługi hetmana nie odmówił łask swych i względów i synowi jego. Sam minister Brühl nie zaniedbywał również żadnej sposobności uzyskania sobie dobrej woli Wacława Rzewuskiego, podczas gdy z tegoż kolegą Brunickim w największej znajdował się niezgodzie i zajmował się synem Stanisławem i jego przyszłością, celem pozyskania dla siebie protekcji i względów ojca jego. Tych Brühla co do starań utrzymania przyjaźnych stosunków z Wacławem Rzewuskim dowodzi i intercyza kondycjonalna z d. 2 kwietnia 1758 r. między 14-letnią Ludwiką, córką Wacława Rzewuskiego i młodym synem ministra, cała ręką Jerzego Mniszka marszałka nadwornego spisana i podpisem księdza Sołtyka naonczas biskupa kijowskiego potwierdzona, jakkolwiek żadnego nie wzięła skutku, gdyż Ludwika później za Jana Mikołaja Chodkiewicza, starostę zmudzkiego za mąż wyszła, młody zaś Brühl ożenił się z Potocką.

„Tu u nas w Podhorcach — pisze Stanisław Rzewuski — bardzo smutno, matki mojej już od dwóch niedziel w Podhorcach niemasz, pojechała do Horynki, do wojewodów Mścisławskich, ale jutro ma już powrócić. Zaczęły się plotki i bajki, ale jeszcze nie wiem kto je porobił, to tylko wiem, że moja siostra młodsza idąc za wolą ojca chciała iść za Brühla. Matka zaś moja zabrania, ztąd tedy państwo poróżnili się, ktoś jeszcze ognia większego dodaje. Matka moja łaje ustawicznie siostrę moją i pisała do Brühlowej, że żadną miarą nie wyda córki. Włoch śpiewak przed panią powiada, że moja siostra zła i że chce koniecznie za Brühla pójść. Dziewczyna wpadła w tarapate, ustawicznie płacze, a brat mój Józef pokłócił się za siostrę z Włochem i zmówiwszy dworzan chciał go obić; ja na to nadjechałem i teraz wszyscy na siebie krzywo patrzą" [1]).

Wśród pomyślnych warunków protekcji króla i jego ministra, pod opieką ojca Wacława, jednał sobie młody Stanisław, starosta chełmski coraz większy zastęp stronników dla swej osoby i dla swego na przyszłość zawodu. Lubiany od wszystkich dla swej towarzyskości i salonowego w świecie obycia, dowcipny, wielomowny, a przytem uległy i posłuszny woli ojca, z którego powodzenie i siły swe czerpał, wszedł w świat i w niem żyć pragnął. Przyjaźne familijne stosunki, jakie łączyły dwa domy: hetmana Rzewuskiego w Podhorcach i książąt Radziwiłłów w Nieświeżu i owe towarzyskie zebrania chwilowe edukacją synów wysłanych za granicę przerwane, teraz nowem odezwały się życiem. Młodzi Rzewuscy na mężów wyrośli, starostowie i dziedzice licznych majątków znaleźli się po latach w towarzystwie rówieśniczek swych księżniczek Radziwiłłówien, towarzyszek lat dziecinnych, a odnawiając znajomość z niemi odnowili i wspomnienia, które dziś miały charakter poważniejszej znajomości. Uczucia dziecęcej przyjaźni ustąpiły miejsca uczuciom wzajemnej adoracji i stworzyły ideały, których urzeczywistnienie od woli rodziców zależało. W czasach pochopnych do wesołości i rozpusty, jakiemi były rządy Sasów, każdy młodzian zwłaszcza w tak szczęśliwych warunkach, jak młodzi Rzewuscy, szukający karjery w świecie, narażony był na tysiączne pokusy i zdrożności, którym ulegając ulamił i gniazdo własne i sprawie Rzeczypospolitej krzywdę wyrządzał. Stary hetman Rzewuski republikanin najczystszej krwi idący za tradycją ojców i staroszlacheckich zwyczajów wiedział dobrze, że wczesne ożenienie synów po myśli swej odwrócić może despekt, jakiby nań i na ród jego spaść mógł, gdyby synowie własnowolnie z ponętnej czary uciech ówczesnego świata zakosztować chcieli. Kiedy więc synowie Stanisław i młodszy Józef do lat przyszli, pierwszem staraniem ojcowskiej opieki było wyszukanie im towarzyszek życia, a zadanie wyjątkowo tym razem o tyle było ułatwionem, iż obydwaj synowie, zwierzając się ojcu z uczuć swych, na obydwie księżniczki Radziwiłłówne: Tofilę i Katarzynę respektowali. Hetman Rzewuski szle więc Wereszczyńskiego, kasztelana lubelskiego, który był pułkownikiem husarskim w wojsku jego do Nieświeża w dziewosłeby, dla dotarcia kontraktów przedślubnych obudwóch księżniczek Radziwiłłówien, to jest dla starszego Stanisława-Ferdynanda, starosty chełmskiego starszej Teofili, a za młodszego Józefa, starostę drohobyskiego, młodszej księżniczki Katarzyny. Ale gdy starsza księżniczka Teofila — pisze Matuszewicz w swych pamiętnikach — wielkie dziwactwa czynić poczęła, że już zaręczoną będąc, żadną miarą nie chciała iść za starostę chełmskiego, tedy Wereszczyński widząc daleko spokojniejszą księżniczkę Katarzynę, o nią dla Stanisława kończył przedślubne transakcje, które szczęśliwie dokończył. [1]) Akt ślubny i wesele Stanisława-Ferdynanda Rzewuskiego starosty chełmskiego z Katarzyną-Karoliną córką Michała księcia Radziwiłła wojewody wileńskiego odbył się w Nieświeżu d. 13. czerwca 1758 r. [2]) Wspaniałość obchodu weselnego, który król August III. pochlebnym listem do szczęśliwego ojca uczcił, odpowiadała zamożności i wielkości hetmańskiego rodu.

---

[1]) List (autograf) Stanisława Rzewuskiego. Rękop. Bibl. Jagiellońskiej.

[1]) Matuszewicz. Pamiętniki. T. III.

[2]) Catharina, Carolina, Joanna Christina, Martha princeps Radivlia nata 19 ianuarii hora 8 anno 1740 Nesvisii, nupta ibidem 13 junii 1758 Stanislav in Olesk Targovice Podhorce etc. comiti Rzewuski chełmensis praefecto. Obacz: Icones familiae ducalis Radiviliana. Nesvisii 1875 fol., gdzie jest jej portret.

C. d. n.

Magasin de Nouveautés au Printemps
we Lwowie, ulica Halicka l. 13, poleca

Koszyki. Wózki dziecinne. Meble luksusowe. Angielskie płaszcze gumowe od 6 zł. **Kalosze męzkie i damskie. Parasole deszczowe** od 1 zł. 20 ct.
Kołdry wełniane i kocyki do podróży od 4 zł. 50 ct. **Pledy i szale damskie. Kufry podróżne i torby.**
Koszule męzkie, kołnierzyki, manszety i koszule nocne. Krawatki angielskie. Necesairy męzkie do podróży.
Rękawiczki angielskie (Kiwa) w cenie 1 zł. 40 ct. **Cylindry i kapelusze filcowe miękkie i twarde.**

Dr. Chramiec właściciel i kierownik Zakładu.
ZAKOPANE Stacja klimatyczna **ZAKŁAD WODOLECZNICZY** (w Zakopanem)
na Chramcówkach otworzył z dniem 1. kwietnia b. r.

Watykan a Rosja.

Czas donosi: Ze źródła bardzo poważnego odbieramy z Rzymu następujący komunikat:

„Nie wchodząc bynajmniej w genezę owych alarmujących pogłosek, jakie powstały z powodu zawiązanych niedawno układów między Stolicą Apostolską a cesarskim rządem rosyjskim; nie tając, iż istotnie owe pogłoski miały w znacznej części źródło swe w mylnem identyfikowaniu tego, co o przygotowawczej fazie rokowań, fałszywie czy prawdziwie z wpływowych *(influentes)* sfer w Wiedniu do wiadomości szerszego ogółu przenikało *(transpirait)* — z skłonnościami i usposobieniami decydujących kół Watykanu; — należy przedewszystkiem stwierdzić, iż obecnie sprawa pomienionych układów spoczęła wyłącznie w rękach Ojca św. i że wszystko, co po za Rzymem w kwestji tej mówiono, projektowano lub podsuwano, miało raczej próbny, dziennikarski, niż stanowczy, autoryzowany charakter. Pojmując też z całą wyrozumiałością drażliwość, z jaką społeczeństwo polskie owe wieści przyjmowało, tłumacząc ją żarliwością starodawnego do wiary katolickiej przywiązania, należy jednak społeczeństwu temu winszować, iż nie dając się zachwiać nietylko w swej miłości, ale w zaufaniu w mądrość oraz roztropność Bożą Namiestnika Chrystusowego, całą swą nadzieję w Nim położyło, pewne, iż On praw Kościoła uszczuplić nie da i przed nowemi, gdyby się na takowe zanosiło, zamachami zakryć go potrafi

„Sprawy Kościoła katolickiego w Rosji, bardziej jeszcze może niż innych krajów, pochłaniają całą przezorną baczność Ojca św. już chociażby dlatego, iż z natury swej niezmiernie skomplikowane, nastręczają trudności, niedające się ująć w zwyczajny tryb dyplomatyczny. Więcej też, niż wszelkie inne, leżą one na sercu Leonowi XIII., a przystępuje On do nich, świadom doskonale równie dobrze dzisiejszego stanu rzeczy, jak i niebezpieczeństw przyszłości.

„Wielka mądrość Ojca św., doświadczenie zdobyte w układach poprzednich tradycja dyplomatyczna Stolicy Apostolskiej, a przedewszystkiem boskość urzędu Namiestnika Chrystusowego, nie pozwalają też sercom katolickim wątpić ani na chwilę, iż Ten, którego Pan na czele swej owczarni postawił, niebezpieczeństwa, jakie z nowej strony mogłyby jej grozić, zawsze przejrzy i zapobiedz im w właściwym czasie i właściwemi środkami nie omieszka.

„Niech więc społeczność polska, w uczuciach wierności i zaufania do Stolicy Apostolskiej zawsze przodująca, oczekuje z zupełną wiarą i spokojem dalszego ciągu świeżo rozpoczętych układów, pewna, że albo owe alarmujące pogłoski wkrótce zupełnie ustaną, lub, gdyby w dalszym ciągu trwały, tocząca się w Rzymie akcja dyplomatyczna mylność i przedwczesność najdobitniej niebawem okaże".

Rzymski korespondent *Czasu*, zapowiadając ten komunikat, pisze między innemi:

„Wobec stanowczości tego komunikatu zbytecznym byłby wszelki komentarz. Wkrótce po właściwem zagajeniu rokowań niepodobna żądać bardziej szczegółowych odpowiedzi. Nie dotyka on też merytorycznej strony sprawy i układów, ale spokój, z jakim przemawia i podkreślenie faktu, iż rokowania toczą się li tylko w Rzymie, że ujął je w swe doświadczone i wytrawne ręce sam Leon XIII., rozwiewają najzupełniej wszelkie obawy, których źródło wskazuje, bardzo dyskretnie, niemniej jednak dosyć wyraźnie, komunikat. Z tego też względu jest on ważnym, a zwłaszcza ustęp, w którym mowa, iż Ojciec św. „równie świadom dzisiejszego stanu rzeczy, jak i niebezpieczeństw przyszłości". Nie trzeba być bardzo wczytanym w styl dyplomatyczno-półurzędowy, aby odgadnąć, iż frazes ten odnosi się przedewszystkiem do kwestji językowej. Wobec tego alarmy wiedeńskie wydają się po prostu albo robotą na własną rękę lub akcją przygotowawczą, obliczoną na zbadanie terenu

Co do faktów, to o jednem mogę was zapewnić. Rokowaniami kieruje osobiście Ojciec św. a na teraz odnoszą się one tylko do trzech punktów: 1) stałe stosunki dyplomatyczne z Rosją (poseł przy Watykanie), 2) obsadzenie biskupstw (Wilno, Płock, Lublin) i sufraganije, 4) kwestja seminarjów. Punkt pierwszy jest o tyle najważniejszym, iż tymczasowość teraźniejsza czyni z p. Izwolskiego nie pełnomocnika do prowadzenia rokowań, jeno ajenta dworsko-dyplomatycznego, przybyłego z listem cesarza Aleksandra do Ojca św. i zapewne oczekującego na odpowiedź papieża.

Raz więc jeszcze: o ile echa wiedeńskiej fazy układów mogły istotnie najcięższe budzić obawy, o tyle w Rzymie obawy te rozwiewają się odrazu wobec faktu, iż bezpośrednio Ojciec św. nad tą kwestją czuwa i że nietylko w zasadnicze i pierwszorzędne, ale nawet w najbardziej drobiazgowe szczegóły wnika i nie opiera się bynajmniej na jednostronnych informacjach. Przeciwnie optymizm wiedeński nie ma tu nietylko u Ojca św., ale i w sekretarjacie stanu zwolenników, a wogóle zwracam uwagę waszą i całej publiczności polskiej, że wszystko co dotąd w tej sprawie do naszej wiadomości dochodziło, nie pochodziło ze źródeł rzymskich, ale z wiedeńskich".

Z Rady państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów interpelował Türck komisję dla nietylkalności poselskiej, kiedy będzie gotowem sprawozdanie o wydaniu sądowi Romaszkana, przy wydaniu Schoenerera postąpiono bowiem z pospiechem, którego obecnie nie widzi.

Nastąpił dalszy ciąg ogólnej rozprawy budżetowej.

Młodoczech Gregr w trzygodzinnej świetnej mowie krytykował rządy Taaffego. Mowca oświadcza, że jego stronnicy odmówią temu ministerstwu budżetu, gdyż wywołuje ono pośród ludności zaniepokojenie, zbywając narodowości obiecankami, których nie dotrzymuje. Gregr wywodzi dalej, że ministerstwo Taaffego nie wypełniło swego programu z r. 1879. Nie jest to rząd autonomistyczny, ale centralizuje przy pomocy wrzekomych autonomistów. Pod rządami Taaffego sejmy zeszły do roli ankiety rządowej, a uchwały ich po największej części idą do kosza. Ministerstwo Taaffego germanizuje także: przy kolejach państwowych i w armii język niemiecki ma pierwszeństwo. Dotychczas Taaffe nie przedłożył ustawy o narodowościach dla uspokojenia narodowości. Jeżeli to ministerstwo ustąpi, nikt po niem nie zapłacze. Swobody obywatelskie są teraz lekceważone, prasa w niesłychany sposób zakneblowana, liczba konfiskat bajeczna, trzykroć większa, niż pod rządami poprzednimi i wszytko to za wskazówkami ministra sprawiedliwości. Dla charakterystyki obecnej polityki finansowej wspomina mowca o sprawie kolei Północnej, i kończy oświadczeniem, że z ministerstwem Taaffego z r. 1879 mógł był się zgodzić, ale dla dzisiejszego gabinetu Taaffego na budżet przyzwolić nie może.

Ks. Weber (Czech z Morawy) ubolewa nad rozwianiem się wielu nadziei, które naród czeski w gabinecie hr. Taaffego pokładał. Szczególnie gdy p. Gautsch wstąpił do gabinetu, położenie zmieniło się na niekorzyść Czechów. Mowca zwraca się ostro przeciw ministrowi oświaty kończąc słowami: *caeterum censeo, Gautschiadam esse delendam.*

Menger twierdzi, że w budżecie za szczupło obliczono niedobór administracyjny, jakkolwiek przyznaje, że wyróżnianie go w ogólnym niedoborze jest słusznem. Mowca gani zbyt późne przedkładanie budżetu, przez co Rada państwa traci niejako prawo uchwalania podatków. W dłuższym ustępie porusza on ustawę wódczaną, która przewyższa siłę podatkową Galicji, ubolewa nad presją rządową w tej kwestji, bo gdy już przy podatkach zapanuje taka praktyka, w takim razie lepszym jest nagi absolutyzm, niż blichtr konstytucjonalizmu. Dalej utrzymuje, że dochód z podatku od wódki nie dopisze oczekiwaniom; w każdym razie nowych tych dochodów należałoby użyć na pokrycie 11-milionowego niedoboru administracyjnego. Niedorzecznością byłoby, przyjąć tę ustawę.

Ks. Pscheiden oświadcza się za budżetem i przemawia za szkołą wyznaniową.

Magg otrzega rząd przed złudzeniami w kwestji finansowej, które podobne są do owych wsi malowanych, jakiemi Potemkin witał carową Katarzynę na Ukrainie, i oświadcza, że lewica w kwestjach polityki wewnętrznej jest stanowczą przeciwniczką rządu. Z polityki zewnętrznej jest zadowolony.

Następne posiedzenie jutro.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 18. kwietnia.

* **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 19. bm. o g. 6. wieczorem w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Losowanie posagów z fundacji miejskiej imienia arcyksiężniczki Gizeli. 2 Dyrekcja teatru lwowskiego o wyasygnowanie subwencji dla opery polskiej. 3. Wniosek w sprawie wysłania delegatów miejskich do kilku miast celem przekonania się w jaki sposób tamże ruch parowych tramwajów jest uregulowany. 4. Organizacja komisji zaprzęgowej. 5. Wnioski odnoszące się do budowy szkoły wydziałowej żeńskiej na gruncie realności l. 434¹/₄. 6. Zgromadzenie OO. Zmartwychwstańców o bezpłatne odstąpienie 24 metrów kwadratowych ziemi na cmentarzu łyczakowskim pod grobowiec dla ś. p. Kalinki. 7. Zatwierdzenie rachunków odnoszących się do prowadzenia kuchni we własnym zarządzie w zakładzie kalek św. Łazarza. 8. Rekursy w sprawach budowniczych.

Poczem nastąpi posiedzenie tajne.

* **Cesarzowa Elżbieta** przybyła wczoraj na dłuższy pobyt do Baden-Baden.

* **Następca tronu w Budapeszcie.** Następca tronu arcyks. Rudolf stanął w Peszcie w hotelu „Königin von England". Przedwczoraj przyjmował arcyksiążę Maurycego Jokaja na półgodzinnem posłuchaniu, poczem dał się fotografować u Kollera, a fotografia ta przeznaczoną jest dla prof. Benczura, który maluje portret arcykięcia dla kasyna narodowego. Dla ukończenia portretu uda się Benczur do Laxenburga. Arcyksiążę zwiedził wystawę sztuki i odbył następnie przejażdżkę w towarzystwie hr. Stefana Karolyi. Po południu przyjmował arcyksiążę hr. Juliusza Andrassego na audjencji, która trwała trzy kwadranse. Wieczorem obiadował w kasynie narodowem i odjechał następnie do Ostrzyhomia, gdzie zamieszkał w pałacu kardynała Simora.

* **Mianowania.** Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę, Joannę Sokołowską, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Siedliskach.

* **P. Teodor Rogoziński**, brat znanego podróżnika i naczelnika kolonii w Fernando Po, przybył z Afryki do Krakowa.

* **Z uniwersytetu.** P. Karol Józef Łepkowski, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

* **Zmarli.** Paweł Olbiński, żołnierz gwardji strzelców z roku 1823 i I. pułku artylerji pieszej wojsk polskich z roku 1830, zmarł wczoraj w Krakowie.

Emilia z Waligórskich Pancerowa, wdowa po znanym inżynierze warszawskim, który budował t. zw. Zjazd i pierwszy most żelazny przez Wisłę pod Warszawą, zmarła tamże.

Dr. A. Stecker, słynny podróżnik afrykański, zmarł w Jungbunzlau na paraliż płuc.

* **Pogrzeb ś. p. Emila Czyrniańskiego** odbył się przedwczoraj po południu przy nader licznym udziale publiczności i odznaczał się niezwykle poważnym nastrojem.

Przed wyjściem przemawiał prezes Akademii Umiejętności Dr. Majer, w ciepłych słowach żegnając w imieniu reprezentantów nauki zmarłego, który jako uczony tak znaczne na polu wiedzy położył zasługi. Poczem kondukt pogrzebowy prowadzony przez ks. Borsuka ruszył w drogę. W licznym orszaku księży znajdował się między innymi ks. biskup Krasiński, któremu starość i brak sił nie dozwoliły towarzyszyć aż na sam cmentarz.

Na czele żałobnego orszaku deputaci różnych stowarzyszeń akademickich nieśli 7 wspaniałych wieńców. Bezpośrednio za duchowieństwem postępował tłumny orszak młodzieży akademickiej, poprzedzony chórem akademickim, który przez całą drogę śpiewał ruskie pieśni żałobne. Kirem pokryte berła senackie oraz berła czterech wydziałów Uniwersytetu, które nieśli bedele przy karawanie.

Za trumną postępowała rodzina zmarłego oraz liczne grono profesorów Uniwersytetu z rektorem ks. Spisem na czele, prezes Akademii dr. Majer oraz wiele innych wybitnych osobistości.

Przy wyjściu odśpiewano „Psalm Mendelsohna" a u grobu, Ławrowskiego „Wiecznaja pamiat". Śpiewem dyrygował pan Lewicki, urzędnik pocztowy, dyrektor chóru ruskiego. Szereg mowców na cmentarzu rozpoczął prof. Straszewski, który zaznaczywszy ciężką stratę, jaką ponosi „Alma Mater Jagiellonica" skreślił w wymownych słowach żywot nieboszczyka, nacechowany miłością wiedzy i sumiennem wypełnianiem obowiązków. Jako piękny rys charakteru podniósł mowca tę okoliczność, iż zmarły z urodzenia Rusin szczerze był przywiązany do Polski; gente Ruthenus, natione Polonus, oto określenie zdaniem mowcy, stanowiące o narodowości nieboszczyka. Z szczególnym naciskiem zwrócił uwagę mowca na tę epokę żywota ś. p. Czyrniańskiego gdy tenże nielękając się prześladowania od sfer wyższych występował jako szermierz nieustraszony w obronie wykładów w języku polskim na polskich Uniwersytetach. W imieniu młodzieży, której zmarły był szczerym przyjacielem, przemawiał p. Szukiewicz medyk z I roku; w imieniu farmaceutów p. Unsinn. Zwłoki spoczęły w tymczasowym grobie przedsiębiorcy pogrzebowego p. Szafrańskiego. Wieńców złożono około 20. Część ich okrywała wspaniałą trumnę; inne pochodzące od stowarzyszeń akademickich niosły deputacje.

* **Filia „Sokoła"** lwowskiego, towarzystwa poświęconego pielęgnowaniu gimnastyki, zawiązuje się w Brzeżanach.

* **Towarzyskie zebranie** członków oddziału lwowskiego towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w sobotę d. 21. kwietnia 1888 o godzinie 6. wieczorem w sali kasyna miejskiego, na które niniejszem zarząd wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Program wieczorku był ogłoszony 21. marca b. r. Wstęp dla członków wolny.

* **Komitet**, zawiązany z inicjatywy Czytelni akademickiej, celem urządzenia wieczorku ku uczczeniu pamięci Józefa Ignacego Kraszewskiego, po zamknięciu rachunków, podaje, co następuje, do wiadomości publicznej. Dochód wynosił 73 zł. 95 ct., rozchód 47 zł. 66 ct.; pozostaje czystego dochodu 26 zł. 29 ct., którą to kwotę przyłączono do funduszu, przeznaczonego na zakupno akcji Banku ratunkowego, a powstałego z dochodu wieczorku Mickiewiczowskiego. W imieniu komitetu: Ernest Breiter, prezes, Bolesław Baranowski, sekretarz.

* **Z resursy urzędniczej.** W niedzielę dnia 22. b. m. odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn" na ten cel wynajętych przedstawienie amatorskie. Odegrane będą „Zaślubiny z przeszkodami" i „Flisacy". Początek o godz. 7¹/₂ wieczór.

Wstęp dla członków resursy wolny (za okazaniem karty legitymacyjnej). Bilety wstępu dla rodzin tudzież gości przez czł nków poleconych wydawane będą w dniach 20. i 21., t. j. w piątek i w sobotę od 6. do 8. wieczorem, w kancelarji resursy.

* **Figle aury.** W Warszawie d. 16. b. m. po południu padał dwukrotnie grad obfity.

* **Statua św. Michała** ustawiona przed laty na barjerze odgraniczającej plac Marjacki od nieprzeklepionego koryta Pełtwi wzdłuż wałów Hetmańskich, zostanie teraz napowrót przeniesioną na dawne swe miejsce to jest na arsenał pod kościołem OO. Dominikanów od strony ulicy Podwale.

* **Obwieszczenie.** Magistrat podaje do wiadomości, że w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej* z dnia 8. kwietnia b. r. nr. 81 zamieszczony został konkurs na obsadzić się mające z początkiem roku szkolnego 1888/9 miejsca wszystkich kategorji w wojskowych zakładach wychowawczych i naukowych, w wojskowym domu sierót i zakładach wychowawczych dla córek oficerskich, a nadto wykaz opróżnić się mających z początkiem roku szkolnego 1888/9 miejsc stypendyjnych, powstałych z prywatnych fundacji wojskowych zakładów wychowawczych.

Podania odnośne wystosowane do ck. państwowego ministerstwa wojny i zaopatrzone marką stęplową na 50 ct w. a. wnoszone być mogą albo za pośrednictwem ck. komendy korpusu, albo też do przynależnej władzy politycznej, najpóźniej po dzień 10. maja 1888 r.

Szczegółów uprawnienia jakoteż warunków, pod któremi o te miejsca ubiegać się można, udzieli na żądanie IV. departament magistr tu.

* **Konkurs.** Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie ogłasza konkurs na posadę buchhaltera z terminem zgłoszenia się do dnia 1. maja b. r. Podania wraz z dokumentami, wykazującemi kwalifikację kandydata, mają być wnoszone do dyrekcji towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, pl. Marjacki l. 9.

* **Dar cesarski.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Płotyczy, w powiecie brzeżańskim, na urządzenie cerkwi, zapomogę w kwocie 50 zł.

* **Datki.** Na korzyść biednych pogorzelców miasteczka Skolego, które dnia 2[illegible]. marca r. 1888 wskutek strasznego pożaru utraciło 107 domów, tak, iż 230 familij, około 1000 dusz, w kilku godzinach znalazło się bez dachu, pożywienia i środków do odbudowania, nadesłano dotąd następujące dobroczynne datki:

1) Najjaśniejszy Pan z własnych funduszów 2000 zł. 2) Wysokie c. k namiestnictwo 250 zł. 3) Wysoki Wydział krajowy 200 zł. 4) Prześwietny wydział powiatowy stryjski 100 zł. 5) JW p. marszałek powiatowy br. Romaszkan 100 zł 6) Współwłaściciele dóbr Skole 500 zł. 7) Zbór izraelicki skolski 40 zł 8) W. ks. Włodz. Halikowski z Rożanki 3 zł 9) P. Józef Tyczyński, garbarz ze Skolego 2 zł. 10) W. p. Antoni Biliński, sekret. rady powiatowej, 5 zł. 11) W. p. Antoni Dudrowicz 45 ct. 12) W. p. Borodajkiewicz imieniem m. Stryja 127 zł. 13) W. p. Borodajkiewicz z prywatnych składek 16 zł. 84 ct. 14) Ze składki w grecko kat. cerkwi w Skolem 8 zł. 66 ct. 15) W. ks. Antoni Żelechowski z Koziowy 5 zł. 16) Gmina Koziowa 1 zł., półtora korca bobu, 24 bochenków chleba, ćwierć korca żyta, ćwierć korca owsa i faskę sera. 17) Gmina Synowódzko wyższe 6 zł. 35 ct. i 70 korcy kartofli. 18) Towarzystwo urzędników z Demni 6 zł. 19) W. ks. Ilarion Popowicz ze składki w cerkwi 24 zł. 12 ct. 20) W. p. Stanisław Lechowski, aptekarz ze Skolego 5 zł. 21) W. p. Mojżesz Eisenstein z Tucholki 10 zł. 22) W. p. Małecki z Nowego Sącza 1 zł. 23) W. p. dr. Balaszyc, prof. wszechnicy we Lwowie 8 zł. 24) W. p. starosta Michel ze Stryja cały wagon żywności — 5 tonów i 24 zł. 52 ct. 25) W. p. Leopold Königst in z Fünfhausen 5 zł 26) W. p. Wilhelm Poszinger rządca dóbr Kruszelnicy 50 zł. 27) P. Józef Bogdan Pociej, nauczyciel ludowy w Tuchli 30 ct. 28) W. p. Jerzy Adensauer z Wiednia 20 zł. 29) W. p. C. B. z Wiednia Mariahilferstrasse 5 zł 30) W. p. Alb. Hohenberg z Petersdorf 3 zł. 31) W. p. Wilhelm Mendelsohn inżynier z Suczawy odzież 5 kilo wagi i 3 zł. 32) W. p. Józef Herz przewodniczący zboru izraelickiego w Nejtitschein 5 zł. 33) Zbór izraelicki we Lwowie 30 zł. 34) Alfred Schön komis. z Lisy nad Łabą 3 zł. 35) W. ks. Roman Krzyżanowski ze składki 13 korcy kartofel, 6 korcy żyta, 1 korzec bobu, 20 bochenków chleba i 1 zł. 14 ct. 36) Sz. gmina rustykalna Korczyn 1 zł. 86 ct. 37) Sw. magistrat Dolina 10 zł. 38) Sz. gmina Synowódzko niższe 700 kilo żyta, 200 kilo bobu, 1350 kilo kartofel, 65 kilo owsa i 84 ct. 39) W. ks. Fedusiewicz ze Stryja 3 zł. 40) W. p. Makowiec 1 zł. 41) W. p. Rzewuski 1 zł. 42) W. ks. Jan Kolankowski 11 zł. 66 ct. 43) W. ks. Jan Chrizont Sinkiewicz 2 zł. 40 ct. 44) Sz gmina Krasne 5 zł. 45) W. p. Wirth z Koziowy 30 bochenków chleba i 2 korcy kartofel. 46) Sz. gmina Hrebenów 10 korcy kartofel 47) Towarzystwo kredytowe urzędników we Lwowie 50 zł. 48) W. p. Ludwik Seeling dyrektor klucza w Izdebniku 50 flaszek likieru wartości 50 zł, 49) W. ks. ks. Daniłowicz 20 bochenków chleba i 1 zł.

Komitet ratunkowy wyrażając imienie pożarem dotkniętych szczere podziękowanie wspaniałomyślnym ofiarodawcom, zwraca się i nadal do miłosierdzia i serc obywateli z gorącą póośbą o łaskawe nadsełanie dalszych choćby najmniejszych wsparć do rąk skarbnika komitetu ratunkowego W. ks. Włodzimierza Marcinków w Skolem.

Skole dnia 10. kwietnia 1888.

Za komitet
Ks. Wł. Marcinkow.

* **Zamach samobójczy.** F. J. żona murarza, matka dwojga dzieci, skoczyła w rozdrażnieniu do studni w podwórzu swego mieszkania, na trzy sążnie głębokiej, bezzwłocznie jednak została z wody wydobytą i tylko potłukła się znacznie.

* **Ogień** wznieciły onegdaj po południu dzieci szklarza Szymona Mitza, w mieszkaniu tegoż pod l. 22 przy ulicy Bożniczej, bawiąc się zapałkami. Ogień spostrzeżony zawczasu, został stłumiony przez domowników w zarodzie.

* **Włościanin dziedzicem.** W gminie Bridka na Bukowinie jeden z włościan zakupił sobie większą posiadłość ziemską za kilkadziesiąt tysięcy zł. Jest to pierwszy dziedzic-włościanin na Bukowinie.

* **Emigracja z Austro-Węgier.** Według ogłoszonych świeżo statystycznych obliczeń, przywędrowało do Ameryki od początku tego roku po koniec marca 55 000 osób, między temi 500 z Austrji a 3500 z Węgier.

* **Z kroniki policyjnej.** Ubiegłej nocy niewyśledzeni potychczas sprawcy przelazłszy przez mur, okalający cmentarz żydowski na janowskiem przedmieściu, porozbijali kłódki zamykające 4 puszki żelazne, przytwierdzone do muru a zawierające składki na szpital żydowski. Rozbijanie puszek, które były dość głęboko w mur wpuszczone, odbywało się z wielkim hałasem, tak, że dozorca cmentarza Jakób Ruh pospieszył na wspomniane miejsce i spłoszył złodziei, którzy uciekając nie zdołali unieść zdobyczy. Dochodzenie policyjne wykazało, że sprawców kradzieży było 6, a między tymi dwóch zarobników, którzy przed kilkoma dniami pracowali około plantacji gruntów. W puszkach znajdowało się około 100 zł.

Paczkę banknotów znalazła wczoraj na placu Marjackim służąca Rozalia Malec, pozostająca w obowiązku u p. Ksawerego Arbesbauera, sekretarza towarzystwa asekuracyjnego „Azienda". Pieniądze te odebrał od Malcówny jakiś posługacz publiczny, którego obecnie poszukuje policja.

Dwa podejrzane indywidua Władysława Gruszkiewicza i Marka Didnka aresztowała wczoraj żandarmerja na zniesieniu i odebrała od nich rozmaite suknie, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

Wczoraj na placu Strzeleckim, kilku parobków odstawiwszy słomę, którą na furach byli przywieźli, urządzili sobie dla żartu wyścig. Jeden z nich Konstanty Dereszyński, utrzymywał uparcie, że potrafi ustać na wozie chociażby rozpędzonym nawet, nie straciwszy równowagi — i poparł też to swoje twierdzenie przykładem. Stanąwszy na wozie, podciął konie za innymi przez Podwale, lecz spadł pod koła, a w skutek tego z nogami pogniecionemi bardzo silnie, odwieziony został do szpitala.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

Przy wietrze o zmiennym kierunku od NW przez NE do SE i zmiennym stanie nieba, opadu nie było.

Średnia temperatura doby była 4.0° C., najwyższa wczoraj w południe 6 8° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 764 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj pozostała na północnym Atlantyku i wynosiła 740 —745 mm., zwyżka 765 — 760 mm około Pińska, zniżka drugorzędna pozostała w Krymie.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 18. kwietnia:

Wiatr przeważnie wschodnio-południowy (SE), temperatura się podnosi, wilgoć powietrza się powiększa, stan nieba zmienny, opadu nie będzie.

* **Jutro,** d. 19. kwietnia: św. Emmy wd. — św. Hrehorja pr.

— **Stanley i Emin basza.** Mimo że Stanley obiecał towarzystwu geograficznemu przesyłać jak najczęściej wiadomości o sobie i o losie karawany dotychczas świat naukowy nic o nim dokładnego i pewnego nie wie, i nie wielu jest tylko, którzy sądzą, że Stanley umyślnie nie daje o sobie żadnych wiadomości, aby tem większą wywołać niespodziankę swym nagłym powrotem i znakomitemi odkryciami.

Przed kilkoma tygodniami postanowił Anglik Montagu Kerr ruszyć znowu za odszukaniem Eminapaszy i Stanleya. Zebrał liczną karawanę w Zanzibarze lecz po kilku dniach podróży gwałtowna febra powaliła Kerra na łoże boleści i cała karawana się rozprószyła.

Jednocześnie dzienniki angielskie publikują list Emina paszy, datowany 16. sierpnia 1887 z Wadelai, który w tych dniach otrzymało „Towarzystwo dobroczynne nad niewolnikami" w Londynie. List ten opiewa: Obecnie przebywam w Zanzibarze i tu oczekiwać będę przybycia Stanleya. Dlaczego? nie potrzebuję zdaję się przytaczać powodów. Pracę przed sobą mam olbrzymią lecz trudy i mozoły wcale mnie nie odstraszają, bom już do nich przywykł w ciągu 12-letniego pobytu w środkowej Afryce. Gdybym choć w części dokonał tego co zamierzam byłbym szczęśliwy. Przyszłość okaże, o ile pomyślny skutek uwieńczy moje starania.

Śmierć Gordona jest dotkliwym ciosem dla cywilizacji Afryki. Wiadomość o jego zgonie otrzymałem d. 21. stycznia br. od jednego z pułkowników Mahdiego, niejakiego Keremalacha. Początkowo nie chciałem temu wierzyć. Gordon umarł śmiercią jakiej pragnął — śmiercią bohatera-żołnierza — Nam przystoi spełnić rozpoczęte przez niego zadanie, a od tego obowiązku nie odstraszą nas najgroźniejsze niebezpieczeństwa. Obecnie król krajn Uganda toczy walkę z ludem Kabregów. Komunikacja wszelka przerwana i sam nie wiem kiedy was dojdzie mój list, przecież może go otrzymacie. Emin pasza.

— **Eleganci londyńscy** wystąpili w bieżącym sezonie z nową modą. Noszą oni kolorowe parasole. Każdy szanujący się *John Bull* zaopatruje się obecnie w biały, zielony, czerwony lub niebieski parasol ze złotą rączką, co niewątpliwie przyczyni się do nadania najbardziej nawet dżdżystemu dniowi, uroczystej cechy. Często parasole takie obszyte są szczerozłotym, srebrnym lub wreszcie stalowym sznurkiem.

— **Szczepienie Pasteurowskie.** Podług wydanego świeżo za r. z. sprawozdania z działalności zakładu bakterjologicznego, pozostającego przy szpitalu wolskim w Warszawie pod kierunkiem dr. Buiwida, w ciągu roku 1887. odbywało kurację 255 chorych, leczonych metodą Pasteura. Z tych na Warszawę przypada 59, na gub. warszawską 52, piotrkowską 26, lubelską 20, siedlecką 14, płocką 13, radomską 11, łomżyńską 7, suwalską 7, kielecką 6, kaliską 1, grodzieńską 22, mińską 8, kowieńską 3, witebską 3, wileńską 2, i wołyńską 1. Z ogólnej liczby zagrożonych wścieklizną 245 było pokąsanych przez wściekłe psy, 5 przez koty, 4 przez wilki i 1 przez konia. Sprawozdanie wykazuje nadto, iż z ogólnej liczby chorych (611), przebywających na kuracji w latach 1886—7, zmarło 8 osób czyli 2·22%.

— **Boulanger w tańcu.** Kotylion, jak donosi *Gaulois*, wzbogacony został o jedną figurę, która nie omieszka robić furory w salonach. Nazywa się ona: „Powrót jenerała". W danej chwili wszyscy tancerze podnoszą kołnierze od fraków, kładą niebieskie okulary i zaczynają utykać. Tak defilują przed tancerkami, z których każda kolejno wybiera sobie swego „dzielnego jenerała" i tańczy z nim walca.

— **Rosyjski dezerter.** D 16. b. m. aresztowano w Floridsdorfie pod Wiedniem podejrzane indywiduum, pozbawione zajęcia i środków utrzymania. Aresztowany zeznał że nazywa się Izak Kohen, że jest rodem z Wasilka w Rosji, liczy lat 27 i dezerterował z 27. brygady artylerzyckiej dyslokowanej obecnie w Kongresówce. Kohena na razie zatrzymano w więzieniu.

Zawalenie się wieży. W Altwiesloch, niedaleko Frankfurtu runęła prastara wieża, mająca 26 metrów wysokości i w upadku swoim zburzyła dwa sąsiednie domy Pod gruzami zostało pogrzebanych 12 osób, siedzących przy wieczerzy, które zdołano uratować, wprawdzie ciężko poranione, ale jeszcze przy życiu.

— **Wakujące posady.** W jednej z rumuńskich gazet, pod powyższą rubryką znajdujemy następujące ogłoszenie: „Dr. Babcoecanu poszukuje bardzo zdrowo wyglądającego mężczyzny i takiejże damy, którzyby w jego salonie poczekalnym figurowali jako uleczeni pacjenci.

— **Przyrządy automatyczne.** Wagi automatyczne stoją i u nas na niektórych placach od pół roku, a przedsiębiorcom interes ten nieźle ma się opłacać.

W Ameryce, Angli, oraz po różnych innych wielkich miastach Europy napotkać można jeszcze bardziej skomplikowane aparaty wysuwające po wrzuceniu do nich odpowiedniej monety, cukierki, cygara, czekoladki itp

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej wydoskonalone ów system do możliwych granic.

Zgrabny przemysł tameczny zdobył się na piękne modele maszyn parowych. Wymyślono tam miniaturowe automatyczne parowce, lokomotywy i t. p., które wyrabiają przeważnie z szlachetnych metali, jak ze złota i srebra, których odrobienie jest nader misterne, sztuczne czyste i artystyczne. Miniaturowe te maszynki automatyczne napotkać można w poczekalniach na stacjach kolejowych, w przedsionkach hotelowych itp. Za wrzuceniem do nich monety niklowej wprawiane bywają w ruch. Lokomotywa np. poczyna jeździć, parowiec płynąć itd.

Wynalazcy robią na nich doskonały interes i wzbraniają je się sprzedać. Wynajmują je rozmaitym właścicielom hotelów i przedsiębiorcom za opłatą, dochodzącą do 850 marek miesięcznie.

Niektóre z tych maszyn nietylko poczynają się za wrzuceniem monety poruszać, ale umieszczona w nich skrzynka grająca przygrywa różne melodje i to w takt do szybkości biegu; przy lokomotywie zaś zapalają się na przodzie z wprawieniem w ruch lampy elektryczne.

Wynalazcy postarali się o to, aby całą technikę, jak najlepiej publiczności unaocznić, dlatego są owe aparaty nawet pouczającemi.

Potrzebne skrzynki grające sprowadzane dotąd bywają jeszcze z Szwajcarji; jak wielki interes musieli przedsiębiorcy rozwinąć, świadczy to, że sprowadzono owych grających skrzynek z Szwajcarji już za 200.000 marek.

Między innemi zrobiono także miniaturową maszynę drukarską, która wprawiona w bieg, obdarza jeszcze wrzucającego w przyrząd monetę małym podarkiem, jak np. karmelkiem, czekoladką itp.

Ponieważ interes na owych aparatach robi się doskonały, przeto towarzystwo akcyjne po rozszerzeniu ich już po całych Stanach zjednoczonych, zamierza je wprowadzić i do Europy.

— **Osuszenie Zuiderzee.** Holandja, jak wiadomo, nie zadawala się obroną swej ziemi przeciw napadowi morza, ale pracuje gorliwie nad odzyskaniem tego, co w ciągu wieków zabrała jej morze, ten najzawziętszy nieprzyjaciel, zwłaszcza w czasie strasznej nocy świętej Elżbiety, gdy znikło 72 wiosek. Odzyskano już z tej straty 390.000 hektarów, a według Staringa powierzchnia Holandji powiększa się na dzień średnio o 3 hektary. Zachęcona tem powodzeniem Holandja zamierza przystąpić do olbrzymiej pracy nad osuszeniem zatoki Zuiderzee, utworzonej przez zalew oceanu w r. 1282. Projekt ten istnieje już od roku 1849, obecnie jednak zawiązało się towarzystwo, które zamierza go urzeczywistnić; plan robót polega na odgrodzeniu wejścia od zatoki przez połączenie tamą podwójną brzegu Fryzji i Holandji północnej, poczem przestrzeń ograniczona zostałaby osuszoną za pomocą potężnych machin. Inżynierowie holenderscy sądzą, że całe to przedsiębierstwo da się ukończyć w ciągu lat kilku.

— **Rządy kobiece** Dla wszystkich, nad którymi ciążyło lub ciąży jarzmo władzy niewieściej niechaj pociechą będzie wiadomość iż miasto całe zostaje pod zarządem płci pięknej, która podzieliwszy między siebie władzę we wszystkich gałęziach administracji obowiązki te sprawuje ku zadowoleniu dumy własnej i interesów miasta. Zanim nastały r

Wprost głównego gmachu wystawowego wzniesiony został budynek specjalny dla sztuki francuskiej. Wyroby angielskiej i niemieckiej sztuki zastosowanej do przemysłu znajdą pomieszczenie w głównym budynku. Fabryka porcelany w Sèvres i słynna tkalnia gobelinów nadeśle również swoje wyroby.

— **Chińczycy w Europie.** Rząd chiński wysłał na studja do Europy urzędników ministerjalnych, pp. Li Fing i Czeng Szan Tsu w towarzystwie tłomacza p. Lien Yung. Panowie ci niebawem przybędą do Niemiec, oraz do W Ks. Poznańskiego. Pruski minister spraw wewnętrznych wydał do naczelnych prezesów poszczególnych prowincji, oraz do innych wyższych władz instrukcje, aby panów tych godnie przyjęto i im wszelką pomocą służono.

— **Naukę kucharstwa** zaprowadzono od niedawna we wszystkich żeńskich szkołach ludowych w Londynie. Nauczycielki do tej nauki kształci osobna szkoła kucharska w Kensington, do której uczennic i patronek zalicza się znaczna liczba dam z najwyższej arystokracji.

— **Miły liścik.** Pewien głośny choć młody autor dramatyczny, bawiąc niedawno temu u nas, otrzymał między innemi następujący list od pewnej młodej damy: „Kochany panie, zrobisz mi wielką przyjemność, ofiarując lożę na przedstawienie pańskiej ślicznej sztuki lub też jakiejkolwiek innej, to mi wszystko jedno.“

— **Ludność Warszawy** przechodzi już średnią wielkość głównych miast europejskich i stawia ją w rzędzie najgłówniejszych. Według zebranych statystycznych liczb tylko 10 miast w Europie przewyższa ludność Warszawy, a mianowicie: Londyn (4,083.000), Paryż (2,350.000). Berlin (1,384.000), Wiedeń (1,104.000), Petersburg (929.000), Konstantynopol (873.000), Moskwa (753 000) Liverpol (579.000), Glasgow (519.000), Neapol (463.000), Warszawa liczy ludności 437 tysięcy.

Zeszłoroczny ruch ludności miasta Warszawy przedstawia się jak następuje: Ogólna liczba mieszkańców 439.174, wypadków śmierci 10.951, urodziło się dzieci z rodziców ślubnych 14.157, nieślubnych 2.434, małżeństw zawarto 3.704.

— **Statystyka dzieł Zoli.** Podług wykazów firmy Charpentiera w Paryżu 14 romansów Zoli stanowiących cykl „Rougon - Macquartów“ rozeszły się ogółem w 800 000 egzemplarzy, co przeciętnie równa się 50.000 egzemplarzy na każdy romans. Od „Assommoir“ począwszy wszystkie nowsze prace Zoli miały więcej jak po 50 wydań, z wyjątkiem jednej „La joie de vivre“, która doszła do czterdziestu tylko. Natomiast „Nana“ liczyła 150 edycyj, a „Assommoir“ 111. Po tych następują „Pot-Bouille“ w 75 wydaniach, „Germinal“ w 72, „La terre“ w 66 i „Au bonheur des dames“ w 55.

---

*Dla szanownych prenumeratorów **Gazety Narodowej**, postarała się Redakcja o nadzwyczajne zniżenie ceny dzieł J. I. Kraszewskiego, którego tom, o ile zapas starczy, nabyć można po **20** cnt. Wysyłkę uskutecznia się tylko po **10** tomów lub wyżej. Wysyłka odbywa się co sobotę. Na koszta opakowania dołączyć należy **10** ct. Pieniądze nadsyłać można wraz z prenumeratą **Gazety Narodowej**.*

Dzieła J. I. Kraszewskiego przeznaczone do nabycia, są następujące:

Powieść bez tytułu 4 tomy. Djabeł 4 tomy. Jermoła 1 tom. Tomko Prawdzic 1 t. Złote Jabłko 4 t. Żucy krakowscy w roku 1549 1 t. Komedjanci 4 t. Podróż po miasteczku 1 t. Budnik 1 t. Całe życie biedna 1 t. Metamorfozy 3 t. Historja Kołka w płocie 1 t. Mistrz Twardowski 2 t. Maleparta 4 t. Choroby wieku 2 t. Boża czeladka 3 t. Interesa familijne 4 t. Caprea i Roma. Obrazy z pierwszego wieku 4 t. Resztki życia 4 t. Pan i Szewc 1 t. Stańczykowa kronika 1 t. Staropolska miłość 1 t. Improwizacje 1 t. Trapezologjon historyczny 1 t.

Z PRZYRODY.

Metal przyszłości.

Aluminium (glin), połączony w związki chemiczne z innemi substancjami, tworzy znaczną część pokrywy ziemskiej. Jako pokłady szpatu, łyszczyku itp. stanowi on jądro gór niebotycznych, wspiętrza się, jako składowa część bazaltu lub trachytu w pysznych kolumnach, — wreszcie ukryty w kaolinie, ziemi porcelanowej, lub w prostej glinie wyściela sobą niezmierzone przestrzenie. Na północy połączony z fluorem, pojawia się glin jako kryolit a na południu, zwłaszcza we Włoszech, znajdują go jako produkt wulkaniczny w postaci ałunu, który nie jest niczem innem jak siarkanem gliuki.

Kryształiczna glinka, czyli tlenek glinu, a więc połączenie tego metalu z tlenem, jest także składową częścią korundu i innych drogich kamieni, znajduje się bowiem wraz z cząstkami chromu w płomiennym rubinie, a w nieco mniejszej ilości z przymieszką kobaltu w niebieskim szafirze.

Skoro zaś z wiernymi towarzyszami przyłączy się do żelaza, natenczas powstaje szmirgiel, którego ogromne pokłady posiada Hiszpania, wyspa Samos, Naxos i inne, a który jako niezrównany środek polerujący ma ogromny odbyt.

Wszystko to jednak drobnostka wobec faktu, że aluminium stanowi główną część składową zwykłej gliny. Bez szpatu, kryolitu, porcelany, szmirgiu itp. świat mógłby się obejść; co jednak począłby bez gliny, tego tak skromnego, a jednak tak ważnego materjału, którego wszędzie jest poddostatkiem? Gdyby nie cegły z gliny wypalane, żadna z metropolij europejskich nie mogłaby takich osiągnąć rozmiarów, do jakich obecnie doszła. Wszak już przedwieczny Babilon i Ninjwa, których rozległość wprowadzić musi każdego w podziw, pobudowane były z cegieł suszonych na słońcu. Wieża Baal, wiszące ogrody Semiramidy i grobowce, ozdobione klinowemi napisy, dozwalającemi nam wejrzeć w zamierzchłą przeszłość, wszystko to sporządzone było z cegły.

Oczywiście w owych prastarych czasach nie przypuszczano nawet, iżby ów materjał budowlany składał się w znacznej części z metalu.

Chemia dopiero za dni naszych wpadła na trop ziem metalicznych. Pierwszym, któremu udało się dobyć z gliny, jakkolwiek w bardzo nieznacznej ilości, metal aluminium, był niemiecki chemik Wöhler. Odkrycia tego dokonał on w r. 1827 Inni przypisują zasługę odkrycia Francuzowi St Claire Deville. W istocie jeden i drugi położyli na tem polu ogromne zasługi. Wöhler przez wykrycie glinu, Deville zaś przez to, iż utorował drogę fabrycznemu wydobywaniu aluminium, poparty hojnemi subsydjami ze strony rządu francuskiego.

Sposób wydzielania tego metalu jest bardzo prosty; miesza się np. glinę z inną substancją, przyciągającą tlen jeszcze silniej niż to czyni aluminium i ogrzewa się tę mieszaninę w tyglu do bardzo wysokiej temperatury. Skutek jest taki, że owa dodana substancja łączy się z tlenem, a uwolnione aluminium, w stanie płynnym, bo przetopione, wydziela się. Koszta jednak fabrykacji były z początku bardzo wysokie, używano bowiem do niej sodu, lub potasu, artykułów stosunkowo bardzo drogich. I dzisiaj jeszcze wydobywanie aluminium nie zostało tak uproszczonem, innemi słowy mówiąc, nie potaniało jeszcze do tego stopnia, aby omawiany metal mógł znaleźć rozległe zastosowanie, na co, jeśli się uwzględni jego przymioty, w zupełności zasługuje.

Aluminium, zwane także „żelazem przyszłości“ lub „srebrem gliny“ jest kruszcem podobnym z połysku i barwy do platyny, o wadze gatunkowej 2 67. O pięć razy lżejsze od srebra, a siedm razy od złota, przewyższa pod względem lekkości ogółem wszystkie do praktycznego użytku zastosowane metale. Łączy ono w sobie zresztą zalety wszystkich szlachetnych i nie szlachetnych kruszców; ma piękny połysk i daje się ciągnąć, jak złoto w najdelikatniejsze nitki, roztaczać w najcieńsze płaty; daje się także doskonale wylewać, jakkolwiek wymaga do stopnienia wyższej temperatury, niż żelazo. Jednem słowem aluminum jest „idealnym metalem.“

Z czystego aluminium wyrabiają obecnie tylko biżuterje, koronki, borty itp., istnieje zaś na świecie zaledwie pięć fabryk tym wyrobom poświęconych.

O wiele większe znaczenie aniżeli aluminium czyste, ma jednak aliaż jego z innemi metalami, zwłaszcza z miedzią i cyną. Jedynie z rtęcią trudno glin zamalgamować. Najlepszym okazał się bronz aluminiowy, do którego użyto 90—95% miedzi 5—10% glinu. Oprócz pięknego wyglądania, metal ten trwalszy jest od miedzi, a twardszy od zwykłego bronzu, ba nawet od stali, przytem o wiele od nich lżejszy, a przerobiony na narzędzia zużywa się bardzo powoli.

Aliaże aluminiowe mają jedną tylko wadę, tę mianowicie, że z powodów, o których już napomkneliśmy, są dotąd bardzo drogie. W r. 1856 funt takiego aliażu kosztował 1200 marek, a jeszcze po roku 1860 płacono za kilo po 80—100 marek, podczas gdy ta sama ilość żelaza kosztuje 5 fenigów.

Wydoskonalić więc produkcję aluminium, obniżyć jej koszta i utorować tym sposobem glinowi drogę do zastosowania w rozmiarach na jakie on zasługuje, jest jeszcze rzeczą przyszłości. Zaznaczyć jednak należy iż uczyniono już pewien postęp na tem polu przy pomocy elektryki, której pomoc bywa skuteczną niemal wszędzie gdzie jej użyją.

Co się tyczy zastosowania dynamo-elektryki do hutnictwa, to pierwszy początek w tym kierunku dali bracia Werner i Wilhelm Siemens, przyswoiwszy ową metodę dla swej huty żelaza. Bracia Cowler w Filadelfii użyli znowu dynamo-elektryki w swej hucie glinu, w Lockport.

Do wytopienia aluminium z olbrzymich mas gliny służy w Lockport potężny, błyskawiczny prąd elektryki, działający tak silnie, że glina topnieje w jego żarze jak masło. Ale bo też prąd ów wytwarza machina dynamiczna o sile 500 koni, worawiona w ruch nie parą lecz przez pobliski wodospad.

W podobny sposób urządzona jest huta Kleinera w Zurychu, gdzie wytapiają aluminium z grenlandzkiego kryolitu. Procedura topienia trwa dwie do trzy godziny.

Zwolna, ale statecznie rozszerza się zastosowanie glinowego bronzu coraz bardziej. Obecnie wyrabiają z niego śruby okrętowe, płyty dla okrycia pancerników, kotły, osie, koła itp. — ale jestto jeszcze bardzo szczupłe pole, i spodziewać się należy, iż skoro tylko początkowe próby doprowadzą do wydatniejszych rezultatów, skoro fabrykacja glinu przestanie wymagać nadmiernych kosztów, — metal ów zajmie pierwsze między pokrewnemi substancjami miejsce i stworzy nową erę w metalurgii.

Dr. A.

Teatr, literatura i muzyka.

— Z teatru. Wczoraj wznowiono „Życie paryskie“, tę dziwną mieszaninę libretta, pełnego dwuznaczników i niedwuznaczników, że już o innych pieprznych przyprawach nie wspominamy, z szaloną odurzającą i łechcącą zmysły muzyką, w której stary Offenbach jest prawdziwym arcymistrzem.

Że znalazł on świetną, niezrównoną interpretatorkę w pani Zimajer, o tem zapewniać byłoby chyba rzeczą zbyteczną. Podzielając to zapatrywanie darzyła ją publiczność zgromadzona bardzo licznie oklaskami, którym nie było końca. Prawdziwą zaś już furorę wywołała pani Zimajer swym „szwabskim jodlerem“ i musiała go oczywiście powtórzyć.

Także inni występujący artyści zdobyli sobie huczne brawa. Panie Radwan, Babińska, Kasprowiczowa, German, panowie Myszkowski, Kasprowicz, Laskowski, Koncewicz i Skalski — słowem wszyscy dokładali usilnych starań, aby całość wypadła jak najlepiej.

(h)

— Repertoar teatralny. Dzisiaj „Nora“ dramat w 3 aktach ze szwedzkiego H. Ibsena z p. Stachowicz w roli głównej. — Jutro we czwartek po raz 7 „Hulaj dusza“ widowisko w 8 obrazach A. Walewskiego. — W piątek po raz pierwszy komedja Labiche'a w 3 aktach p. t. „Hermandez“. — W sobotę powtórzoną będzie operetka „Życie paryskie“ z p. Zimajer w roli Gabrjeli. — W niedzielę po południu „Z przyjemnością“ komedja w 3 aktach Mozera, wieczór „Stary piechór i syn jego huzar“ krotochwila w 3 odsłonach z więgierskiego, ze śpiewami i tańcami.

W przyszłym tygodniu wystawi dyrekcja komedję Blizińskiego p. t. „Szach i mat“, na którą autor przybędzie do Lwowa. Potem daną będzie najnowsza komedja Meilhaca „Décoré“ nosząca w polskim przekładzie tytuł „Order króla Senegambii“.

Przygotowuje się także „Myszka“ Paillerona i „Dziwak“ Mańkowskiego, a z operetek „Błazen królewski“ Müllera i jednoaktówki „Mąż za drzwiami“, „Załoga okrętu“ i „Skrzypce czarodziejskie“.

— P. Florjański, nie mogąc uzyskać obecnie urlopu od dyrekcji opery czeskiej w Pradze, wystąpi we Lwowie z koncertem dopiero w pierwszych dniach maja.

— Beethoveniana. W Hamburgu wydał Hugo Pohl nieznane dotąd, a w roku 1786. przez Beethovena skomponowane trio na fortepian, skrzypce (albo flet) i wiolonczelę. Trio to ma zawierać bardzo piękne melodje.

— „Le canon“ Paris. Paul Olendorff 1888. P. Juliusz Perrin, którego publiczność polska poznała przed kilku miesiącami, dzięki pięknemu przyswojeniu na język polski „Reduty Ordona“ wydał w tych dniach, w księgarni Ollendorff'a, w Paryżu, drugą swoją powieść p. t. „Le Canon“.

Dzieło to osnute jest na tle życia artylerzystów. Autor zastanawia się nad ideą wojny tegoczesnej, brutalnej i scientyficznej zarazem, w której artylerja i głębokie massy główną odgrywają rolę, krępując i niwecząc odwagę osobistą żołnierza. Pokazuje nam jednocześnie rozczarowanie, jakie ta barbarzyńska rzeczywistość wprowadza stopniowo w duszę młodzieńca pełną szlachetnych uczuć i marzeń bohaterskich.

Romans to bardzo zajmująco napisany. Dodajmy, że bohaterem jego jest Polak służący pod sztandarem francuskim, a wystarczy, aby go także naszym czytelnikom zalecić.

— Amerykańskie obrobienie „Narcyza“. Dla użytku teatrów amerykańskich istnieje specjalne obrobienie „Narcyza“ dokonane przez byłego aktora niemieckiego nazwiskiem Bandmann. Akt w ogrodzie do połowy zapełniony jest baletem ze wszelkiemi możliwemi szykanami. Na końcu sztuki. Narcyz zaślubia p. Quinault oświadczywszy, poprzednio p. Pompadour, która kona w jego objęciach, iż była mimo wszystko zacną kobietą.

Dział ekonomiczny.

Upaństwowienie kolei w Kongresówce. Ministerjum finansów opracowywa obecnie zasady projektu wykupu na rzecz skarbu grupy kolei żelaznych w Królestwie polskiem, złożonej z kolei: warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i warszawsko-terespolskiej. Termina wykupu rzeczonych dróg nastąpiły: dla kolei warszawsko-wiedeńskiej d. 20. października 1877, dla warszawsko-bydgoskiej d. 1. stycznia 1883 i dla warszawsko-terespolskiej d. 6. września 1887. Termin koncesji dla tych trzech kolei jest 75 letni i rozpoczął się: dla kolei bydgoskiej od r. 1857, dla wiedeńskiej od r. 1858 i dla terespolskiej od r. 1867, lubo ustawa jej była zatwierdzona w r. 1864. Kapitał kolei warszawsko-bydgoskiej wynosi rs. 6,201.000 kapitał kolei warszawsko-wiedeńskiej stanowi: 125.000 akcji na 12 500.000 rs., 19.200 obligacyj na 1.200.000 rubli metalicznych i 1.500 obligacyj na 2,500.000 talarów — kapitał kolei warszawsko-terespolskiej składa się z akcji na rs. 5,200.000 i obligacyj na rs. 5,000.000. Na wykup tych kolei skarb nie będzie miał potrzeby zaciągania pożyczek, ponieważ akcje ich zostaną wymienione na zobowiązania skarbu państwa co do spłaty renty w rozmiarze odpowiadającym dochodowi z wymienionych akcyj.

Koleje konne w Kongresówce. Rosyjskie ministerjum finansów otrzymać miało ofertę pewnego wielkiego francuskiego towarzystwa kapitalistów, które prosi o pozwolenie pobudowania kolei konnych w różnych miastach Królestwa Polskiego, leżących na linjach kolei żelaznych.

Wiedeń 16. kwietnia. Na dzisiejszy targ dowieziono wołów galicyjskich 1124, wołów węgierskich 2403 i wołów niemieckich 1896; razem 5423 sztuk.

Za galicyjskie woły większa część w kontumacji płacono 46, 48, 50 zł., kontumacyjne zdrowe 49, 50, 52 do 54; za woły węgierskie 49, 52, 56 do 58; za woły niemieckie 53, 56 do 59 zł. za 100 kilo mięsa.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie podatku spirytusowego donosi *Extrapost*, że kluby prawicy popierać są gotowe następujące żądania: 1) podwyższenie bonifikacyj dla gorzelni rolniczych na 2 3 i 4 zł.; 2) ograniczenie produkcji gorzelni kociołkowych przez skontyngentowanie pewnej ich części; 3) ograniczenie wolnego pędzenia wódki. Jeśli podkomitet dla podatku spirytusowego uchwali te żądania, natenczas muszą być przeprowadzone dodatkowe rokowania z Węgrami. Jako kompensatę żądać mają Węgrzy podwyższenia premii eksportowej.

Klub niemiecki uchwalił w sprawie podatku spirytusowego popierać następujące wnioski: 1) równy rozdział kontyngentu w Austro-Węgrzech; 2) zmiany względem postanowień o gorzelniach kociołkowych; 3) użycie części dochodu z podatku wódczanego na obniżenie innych uciążliwych podatków, ewentualnie przekazanie tejże części poszczególnym funduszom krajowym.

Pester Lloyd (Nr. 107) zamieszcza obszerny artykuł, zwrócony przeciw gorzelniom kociołkowym. Autor oblicza, że w samych Węgrzech jest przeszło 130 000 takich gorzelni, między któremi 125.000 pędzą wódkę z owoców, a 5 667 z produktów mącznych. Dopóki produkcja tych gorzelniczek pozostanie bez ograniczenia i kontroli i nie będzie z przyznaniem pewnych ulg do niszczania podatku pociągniętą, dopóty okażą się, zdaniem autora złudnemi nadzieje przywiązywane do nowej ustawy spirytusowej i cały przemysł gorzelniany Węgier zostanie zachwiany. Autor bierze zresztą głównie w obronę interesa gorzelni fabrycznych.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Wiedeń d. 18. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego obradowano nad dalszemi punktami wniosku komisji gorzelnianej.

Dla zabezpieczenia szkód, na które nowa ustawa narazi dochody propinacyjne, domaga się Rutowski corocznego dodatku ze skarbu państwa dla krajowego funduszu propinacyjnego, a mianowicie po 1,200.000 zł. rocznie aż do roku 1892, a potem po 1 milionie do r. 1910, nadto utworzenia dwumilionowego funduszu na koszta przebudowywania gorzelń.

Do tego wniosku postawiono następujące poprawki:

Bartoszewski, ażeby rząd bezpośrednio wynagrodził miastom ubytek w dochodach propinacyjnych; Hompesch, ażeby rząd zwracał Galicji 10 prc. pobieranego podatku od wódki na cele krajowe; Grocholski, ażeby rząd zwracał ze skarbu państwa kwotę w wysokości ½ części obecnie istniejącego dochodu z propinacji, tj. mniej więcej 600.000 zł.

Skarszewski występował przeciw poprawce Bartoszewskiego, popieranej przez Lewakowskiego, Abrahamowicz i Onyszkiewicz popierali wnioski komisji, Chamiec żądał aby odszkodowanie funduszu propinacyjnego wynosiło po 1,200.000 do końca r. 1910 i żeby szczególniej zwrócono uwagę na straty, jakie poniosą niewątpliwie miasta Lwów i Kraków.

Rutowski podniósł wreszcie potrzebę poruszenia przy sprawie spirytusowej spraw indemnizacyjnej i regulacji rzek, w czem go Bartoszewski, Starzyński, Niemczynowski i Lewakowski popierali. Dalszy ciąg rozpraw odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Wiedeń d. 18. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów odpowiedział hr. Coroniui, przewodniczący komisji dla nietykalności poselskiej Türckowi, że sprawa wydania br. Romaszkana sądowi już jest referentowi przydzieloną. Bertolini interpelował z powodu ukarania kilku studentów Włochów z Dalmacji.

Budapeszt d. 18. kwietnia. Półurzędowa *Budap. Corresp.* donosi: Prezydent ministrów Tisza, działając w charakterze ministra finansów, zawarł wczoraj z grupą rotszyldowską, reprezentowaną tu przez „Allg. Creditbank“, umowę, wedle której rzeczona grupa przyjmuje taką ilość 4-procentowej renty złotej, jaka będzie potrzebna do uzupełnienia niepokrytej dotychczas reszty dotacji kasowej w kwocie 32 milionów, oraz na wyrównanie preliminowanego na b. rok deficytu budżetowego. Konsorcjum przyjęło już nawet dziś znaczną część renty na rachunek stały.

P. Tisza otrzymał był równocześnie od „Unionbanku“ ogólnikowo sformułowaną ofertę na przyjęcie renty do pokrycia tegorocznej potrzeby państwa.

Budapeszt d. 18. kwietnia. *Budap. Corr.* wywodzi, że uchwały zapadłe w poniedziałek w Kole polskiem co do bonifikacji dla gorzelni rolniczych, równają się odrzuceniu całego projektu ustawy. Tak daleko idące ulgi nie mogą być żadną miarą gorzelniom rolniczym przyznane, nawet gdyby przez to i finansowe interesa państwa nie były tak znacznie zagrożone. Nieznaczne podniesienie zawartej w przedłożeniu skali bonifikacyjnej uważamy wprawdzie za możliwe, ale tylko wtedy, gdyby takowa odpadała przy produkcji ponad kontyngentową ilość t. j. gdyby nawet małe gorzelnie — bo za rolnicze nie mogą być i tak wszystkie poczytywanemi — od każdego poza kontyngentem wyprodukowanego hektolitru spirytusu pełny podatek w wysokości 45 zł. wa. opłacały.

Peszt d. 18. kwietnia. Komisja wojskowa Izby posłów przyjęła ustawę o rezerwistach w ogólnej i szczegółowej rozprawie, uzupełniając ją tem, że rezerwistom, powołanym do służby na czas krótszy niż dwa miesiące, będzie ten czas w ogólne ćwiczenia policzony.

Minister obrony krajowej Fejervary podnosząc, że w Niemczech, Francji, Włoszech i Rosji istnieje wyższa niż w Austro-Węgrzech stopa pokojowa, oświadczył, że projekt niniejszy wcale nie zmierza do zaprowadzenia czteroletniej służby wojskowej. W razie, gdyby zachodziła potrzeba zastosowania tej ustawy, rząd musiałby zażądać osobnego kredytu. Nie jest ta ustawa wywołana żadną koniecznością teraźniejszą, i uczyni ona tylko zadość dawno uznanym wymogom wojskowym.

Berlin d. 18. kwietnia. Zapalenie oskrzeli u cesarza przeszło już. Ciepłota ciała, która wynosiła jeszcze wczoraj wieczorem 39, schodzi już do stopnia normalnego. Noc była lepsza.

Konstantynopol d. 18. kwietnia. Porta uznała nielegalność usunięcia metropolity macedońskiego. Zajścia na Krecie są już zagodzone. Wojska na granicę grecką wysłano z powodu opryszków. Porta odrzuciła proponowane przez Anglię i Francję zmiany konwersji co do kanału Suezkiego.

Rzym d. 18. kwietnia. Z powodu znużenia papieża, przyjęcie pielgrzymów galicyjskich zostało odłożone.

Dublin d. 18. kwietnia. Prócz dep. O'Briena został także dep. Dillon uwięziony.

Wiedeń d. 18. kwietnia 1 godz. 40 min. popołudniu. **Akcje kredytowe 269 50.** Akcje alpejskie Tow. górniczego 29 50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 271.—. Akcje Banku anglo-austrjackiego 102 50. Akcje Unionbanku 190.—. Akcje kolei Karola Ludwika 193 75. Akcje kolei Północnej 247.25. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 74 50 Akcje kolei Alföldzkiej —.—. Akcje kolei Państwowej —.—. Akcje kolei Lw.-Czern. 216 —. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 156.50 Losy komunalne wiedeńskie 132.—. Akcje Tow. tureckiego 91.70. Galic. oblig. indemniz. 101.50 Akcje kolei półn cno-zachod. (lit. B. Elbethal) 160 50. Losy regulacji Cisy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych 205.—. Akcje Bankvereinu 86.50. Rosyjski rubel papierowy **104.50**. Losy prem. węg. —.—.

4²/₁₀% Renta wspólna 78 25. 5% renta austr. papier. 92.90. 4% renta austr. złota —.—. 4% renta węg. złota 97.05. 5% renta węg. papierowa 85.80. Napoleondory 10 05. Marki niem. 62 37.

Berlin d. 17. kwietnia godz. 3 m. 30 popoł. Rosyjski rubel papierowy **167·50**. Akcje austrjackie kredytowe 134.50. Akcje kolei Karola Ludw. 78.10. Austrjackie banknoty 160.30. Akcje kolei południ. (Lombardy) 29.75. Rosyjska pożyczka wschodnia 50.55. 5 prct. listy Królestwa Polskiego —.—.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. kwietnia 1888:

Hotel Żorża. K Zadurowicz z Rożnowa. T. Kielanowski z Kozłowa. W. Niezabitowski z Łanek. A. Mendelsburg z Krakowa. M Cywińska z Tarnopola. J. Wattek z Wiednia. St. Pieniążek z Hnilczy. M. Poznański z Paryża.

Hotel Francuski. B. hr. Drohojewski z Krukienic. J. Kollermann z Kańczugi. W. Racięski z Kołomyi. M. Langrock ze Złoczowa G. Muresan z Wiednia. J. Hanusch z Wiednia. B. Langer z Wiednia. E. Kubicki z Kamionki. T. Hälkisch z Rawy. J. Höniger z Przemyśla. A. Buloscheskul z Bukowiny. E. hr. Borkowski z Ponikwy. W. Kabarowska z Horodkowiec. M. Jełowicka ze Stryja. J. Lindner ze Szczecina

Hotel Langa. W. Gawiński z Doliny. St. Chmurowicz z Zarzyszcza.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 18 kwietnia. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.

	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	—.—	196 50
Kolej Lwow.-Czer.-Jaska	—.—	218 50
Banku hypotecznego gal. po 200 zł. w. a.	278 —	283 —
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—.—	216.—

II. Listy zastawne za 100 złr.

Banku hypotecznego galicyjskiego 6%	—.—	—.—
„ „ „ 5%	96 15	97.40
„ „ gal. 5% wyl. 10% pr.	99.—	100.50
Banku krajowego 4½% los. w 51 l.	91.—	92 50
Towarzystwa kred. galic. 5%	99.50	100 60
„ kredyt. gal. ziem. 4%	—.—	95 —
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	99.50	100 60
„ kred. g. ziem. 4% los. w 41½ l.	—.—	90 —
„ kredytowego gal. ziem. 4½% los. w 52 l.	92 75	93 75
„ kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	—.—	88.—

III. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. Z. kred. włoś. w likw. (d. 6 pr.) 3%	—.—	54.—
Gal. Z. kredyt. włość. (d. 5%) 2½%	—.—	48.—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 56 lat	—.—	—.—

IV. Obligi za 100 zł.

Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k.	101 80	103 —
Kom. banku krajowego 5% w. a. i em.	99.50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	—.—	105 —
Pożyczka krajowa 1883 4½%	88 —	89.50

V Losy

Losy miasta Krakowa	—.—	20.50
Losy miasta Stanisławowa	—.—	35 50

VI. Monety.

Dukat holenderski	5.89	5 99
Dukat cesarski	5.92	6.02
Napoleondor	10.—	10.10
Półimperjał rosyjski	10.35	10.45
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1.50
Rubel rosyjski papierowy	1.04	1.06
100 marek niemieckich	62.15	62.80
Srebro za 100 złr.	—.—	—.—
Kupony w srebrze	—.—	—.—

Rubryka „**Nadesłane**“ nie pochodzi od Redakcji która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Nadesłane

Specjalista chorób dziecięcych

Dr. Antoni Wachtel

b. asystent Uniwersytetu Jagiell. i I. sekundarjusz kliniki i szpitala dla dzieci w Krakowie — mieszka przy ulicy Wałowej l. 11, I. piętro.

Ordynuje od godziny 3 do 5 popołudnin.

Papiery wartościowe i monety

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami bez doliczenia prowizji

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 1,

w gmachu gal. Tow. kred. ziemskiego.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą. 1)

Brak apetytu i niestrawność z upośledzonej wymiany materji pochodzące, leczą Lippmanna Karlsbadzkie proszki musujące. Do nabycia w aptekach. 7

Nie trzeba się dać w błąd wprowadzić, aby coś innego zażywać, nic bowiem lepszego nie ma. Kolin (Czechy). Cierpiałem na zatkanie, na niedostateczne i gnuśne wypróżnianie, moje lewe ramię stało się unieruchomione, miałem niewypowiedziane boleści, jeżeli tylko trochę poruszać się musiałem, także inne nieprawidłowości objawiały się. Wszystkie te nieprawidłowości zostały usunięte i uregulowane po użyciu pańskich pigułek szwajcarskich aptekarza Rich. Brandta. Salamon L. Pollak.

Pigułki szwajcarskie R. Brandta dostać można we wszystkich aptekach po 70 cnt. z uwagą, ażeby na pudełkach był podpis R. Brandta, tudzież biały krzyż na czerwonem polu.

MAITONIEGO

GIESSHÜBLER

najobfitszej alkaliczna woda mineralna

SZCZAWIOWA

napój orzeźwiający stołowy,

skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego, od 1 października 1887 r.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mięszany	Pociąg mięszany	Pociąg lokalny
Z Krakowa	5·50	9·27		11·35	7.06
„ Podwołoczysk	10·24	3·05		3·50	
„ Podw. na Podzamcz.	10·10	2·28		3·19	
„ Czerniowiec	10·3	3·35		3·30	
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10·44	4·10		4·50	8.10
„ Podwołoczysk	6·10	10·25		12·38	
„ Podw. z Podzamcza	6·22	10·55		1·08	
„ Czerniowiec	6·20	11·06		12·22	
Przychodzą do Stanisławowa:					
Ze Lwowa	9·34	6·35		5·20	
Odchodzą ze Stanisławowa:					
Do Lwowa	6·36	9·35		9·29	

Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna i Ławocznego o godz. 4 m 45. Z Chyrowa, Stryja o g. 8 m. 59. Z Chyrowa, Stanisławowa, Stryja i Husiatyna o g. 1·35 pociągi osobowe. Z Bełzca (Tomaszowa) o godz. 4 m. 32 pociąg mięszany.

Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Buczacza i Husiatyna o godz. 11 m. 47. Do Stryja, Chyrowa o g. 8·04. Do Stryja i Ławocznego o godz. 6 m. 30 pociągi osobowe. Do Bełzca (Tomaszowa) o g. 9 m. 16 pociąg mięszany.

Uwaga: Godziny oznaczone grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wiecz. do 5. gm. 59 rano.

Suchoty, choroby piersiowe i wyciechczenia

Syrop w. 10cz. najskuteczniej wapniowo-żelazowy

aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Cena 1 zł. 20 ct.

Konwersja na czasie.

WIEŚ wydzierżawiona albo kamienica we Lwowie do zamiany na wioskę **własnego zarządu.**
Lwów post. rest.
Felix Prus.

Kamienica

na sprzedaż w dzielnicy II., lub zamiany w dzielnicy I. lub IV. Lwowa położona.
Adres: Erazm S. Piekarska 39.
1444 1—5

Najlepsza metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela,
przez **Plt. Reussnera.**
Cena kursu niższego 80 cent., kursu wyższego 2 złr. 60 ct. w a
Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z **Niespodzianki**, gdyż w niektórych egzemplarzach znajdują się kupony, dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne. 3 85 1—10
Metoda języka angielskiego
kosztuje 90 centów.
Skład główny w księgarni **Sayfartha Czajkowskiego** we Lwowie.

NAGRODA **16,600** FRANCS

QUINA LAROCHE
ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jéj uznaną została wsłabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.
Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak również następstwa tychże.
PARYŻ, 22, ULICA DROUOT.
Nabyć można w aptece p. Sklepińskiego we Lwowie.

Konfitury

(dulczace)
na turecki sposób wyrabiane.
Maliny białe i czerwone, wiśnie, czereśnie białe, czereśnie gorzkie, truskawki i pożyczki klg. po złr. 1·40 z opakowaniem poleca handel **M. Pacseńskiego** w Czerniowcach. 862 1—10

Staines
LINOLEUM,
F. Walton's Patente.
Kork-Teppiche.
A. Reichle, Wien, I., Kolowratring 3

Praktyczny Ekonom,

kawaler, obznajomiony z rachunkowością potrzebną do większego majątku od 1 Maja b r. — Zgłoszenia z załączeniem odpisów świadectw przesełać pod lit. S. B. poste restante Rzeszów 1461 1—3

Fabryka w 1782 r. założona.

STARKA

z c. k. uprz. fabryki likworów, rosolisów i likierów

J. A. Baczewskiego,

c. k. nadw. dostawcy we Lwowie
W butelkach à 3/4 litr.

Marka		Cena
*	złr.	—.7
**	„	—9
***	„	1.00
1860	„	1.20
1850	„	1.50

Starka kuracyjna

z r. 1840	złr.	2 50
z r. 1830	„	3 —

Od czasu założenia fabryki, tj. od wiekn przeszło, nagłówniejszem staraniem było wyrób żytnej **Starki**, tak w kraju jak i za granicą tyle cenienej, udoskonalić i polecam takową jako napój o *wyśmienitym i delikatnym, a łagodnym smaku*, którego tysiące moich Szanownych odbiorców zamiast **Cognac'u używa.** Artykuł ten eksportuję w bardzo znacznych ilościach do **Niemiec, Włoch, Rumunji i na Wschód, a w Austro-Węgrzech** ten gatunek specjalnie tysiące liczy odbiorców
Najwygodniej sprowadzać **STARKĘ** pocztą w pakietach à 5 kilo, mieszczących 2 butelki 669 1—?

VICHY

ADMINISTRACJA w PARYŻU, Boulevard Montmartre nr. 8.
PASTYLKI do TRAWIENIA
wytworzone ze źródeł soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.
SOLE VICHY do KĄPIELI
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknienia fałszerstw żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki: **Kompanji wód Vichy.**
Dostać można we Lwowie w apt P. Mikolascha. E Mendrochowitz i Goldbanma i Wewiorskiego. 425 1—22

Rządca albo Ekonom

samoistny liczący lat 35, żonaty, z 13-letnią praktyką w wzorowem gospodarstwie, z najlepszem poleceniem, szuka posady od 1. lipca b. r. Adres S. M. poste restante Kraków.
1482 1—3

KONICZYNA

uzroślnięta bez kanianki 750 kilo do sprzedania w Zarządzie gospodarczym w Białem Kamieniu. 1470 1—3

Komisowe biuro załatwień i kantor służbowy

Włodzim. Wereszczyńskiego

Lwów ulica Krakowska Nr. 15 I. p.

Mam zaszczyt polecić Wysokiemu Obywatelstwu **Administratorów i Rządców z kaucjami**, egzaminowanych nadleśniczych i leśniczych, rachmistrzów, ekonomów ogrodników, rzemieślników i służbę gospodarczą i domową z najlepszemi rekomendacjami.

C. k. Urząd pocztowy

w Turce, koło Chyrowa
poszukuje ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznem płaca miesięczna 20 złr i całe utrzymanie
Bliższe warunki listownie. 1476 1—3

Formy na staniki, zarzutki, sukienki dziecinne, płaszczyki, według żurnalu, dopasowane do każdej figury wycięte z bibułki, z objaśnieniem, wykonywa Za kład nauki kroju
Mme Marie
po 75 ct. od sztuki. Zamówienia uskutecznia w ciągu 24 godzin. Z prowincji wystarcza nadesłanie dokładnej miary albo stanika. Koszta przesyłki 15 cnt.
Mme MARIE
zakład nauki kroju damskiego
ulica Sykstuska 31, parter.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkuszach do Synapizmów
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU
Niezbędny w każdym domu i w podróży.
Wymagać podpis WYNALAZCY należy kupować tylko **PRAWDZIWY** opatrzony podpisem atramentem **CZERWONYM** jak obok na **ARKUSZACH** i na **PUDEŁKACH.**
Sprzedaje się we wszystkich **APTEKACH.**
SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Saxlehnera Woda Gorżka

„Hunyadi Źródło Janosa"
najwięcej wypróbowana i najprzyjemniejsza woda gorżka
Według orzeczenia lekarskich powag wszystkich krajów odznacza się ten naturalny purgatis następującymi przymiotami:
szybkiem, pewnem i przyjemnem działaniem.
Także przy dalszem użyciu bywa przez organy trawienia wybornie znoszony. Łagodny, nie nieprzyjemny smak. — Trwałe równomierny i nie zatarty skutek. Mała dawka
Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.
1483 1 30 Trzeba zawsze żądać w składach
SAXLEHNERA WODY GORŻKIEJ.

Rok założenia 1867 — Pierwsza **węgierska** — Rok założenia 1867

FABRYKA CZAPEK

bielizny i niebieskich ubrań dla robotników
Emanuela Steinbergera Następców
Budapest, Kerepeserstrasse Nr. 18.
poleca swe wyroby ślusarzom, palaczom maszynowym i kopalń nafty itd. — Najdrobniejsze zlecenie wykonuje się skrupulatnie. — Na żądanie cenniki gratis i franco. 975 1 10

Założona r. 1679.
Ces. król. austr. dostawca nadwor.
Król belgijski dostawca dworu.
Król. niderland. dostawca dworu.
WYNAND FOCKINK
AMSTERDAM.
FABRYKA przednich **holenderskich LIKIERÓW**
Skład fabryczny:
we WIEDNIU, I. Kohlmarkt 4.
Dla dogodności P. T. Publiczności można tych prawdziwych likierów nabyć także w znanych handlach znaczniejszych. 56 1—?

Pod gwarancją z materjału fabryki Benedykta Schrolla Syna

KOSZULE MĘSKIE salonowe

(z ochronną marką) **sztuka złr. 2, 2·50, 3, 3·25.**
KOŁNIERZE tuzin zł. 2·60, sztuka 22 ct., MANKIETY tuzin zł. 4·80, para 40 ct. KALESONY sztuka od złr. 1·10 do 1·40
i wyżej.
Pończochy, Skarpetki, Barchany po cenach fabrycznych

poleca Skład

c. k. uprz. Fabryki

Ed. Oberleithnera Synów

we Lwowie, plac Marjacki 8, kamienica księcia Ponińskiego.
B **Cenniki fabryczne na żądanie franco.**

J. & S. KESSLER w Bernie

przy ulicy Ferdynanda Nr. 7 — Gn.
posełają za pobraniem pocztowem

Kratkowane modne materje na damskie ubrania z czystej wełny 90 cm. szerokie 10 metrów 8·50.	**Płótno domowe** 29 wiedeńskich łokci sztuka 5/4 zł 5 50, 4/4 4 20.
Atłas wełniany we wszystkich barwach modnych 90 cm szeroki 10 mtr. zł 6·50.	**Weba-King** 30 łokci, lepsza jak płótno 1 sztuka 5/4 zł. 7·50 4/4 zł. 5·80.
Kaszmir we wszystkich modnych barwach 90 cm szerokości, 10 mtr zł 4·50.	**Szyfon** 30 łokci 90 cm. szerokości 1 sztuka Ia zł 5·50. IIa zł 4·50.
Baja w najnowszych barwach 100 cm szeroka, najnowszy deseń 10 metr zł 9·50.	**Oxford** 20 łokci, najnowsze wzory 1 sztuka Ia zł 6·50 IIa zł. 4 50.
Materje brokatowe w wszystkich barwach 6 cm. długie najnowsze deseń e 10 metr zł 4.	**Kanevas** na pokrywy pościeli, sztuka 29 łok. wied. Ia 6 zł. IIa 5·20
Kretony na ubrania damskie, do prania najnowsze wzory 70 cm szerokości 10 metr. zł. 2·80.	**Adamaszkowy Gradl** 30 łokci 1 sztuka Ia zł. 6. IIa zł. 5·20.)
Dreidraht 60 cm. długi jasno lub ciemno ażurowy 10 mtr. Ia zł. 3·50. IIa zł. 2·80	**Obrusy** lniane, we wszystkich kolorach, 3 sztuk 4/4 2 zł. 6/4 1 zł.
Materje na szlafroki (również na suknie damskie) 60 cm szerokie, kratkowane 10 mtr. zł. 2·50.	**Serwety** lniane, 4/4 w kwadrat 6 sztuk zł. 1·20.
Garnitury kap 2 na łóżko 1 na stół z rypsu zł. 4 50, z juty zł 3·50.	**Ręczniki** lniane 6 sztuk z frendzlami zł. 1·80, z bordurą zł. 1·20
Zasłony jutowe turecki deseń (2 boczne części i draperja) kompletne zł 2 30	**Prześcieradła** bez szwu, 2 mtr. dług. 1 1/2 m. szerokie 1 sztuka zł. 1 50.
Chodniki (koce) bardzo trwałe 10 11 Ia zł 6. IIa zł. 3·50.	**Sienniki** z jutowego płótna, kompletne, wielkie sztuka Ia zł. 1·40 IIa 90 ct.
Kołdra do nakrywania z atłasu zł 8·50 z rongo złr 3.	**Kocyki przed łóżko** najnowszy deseń 1 para z flaneli zł 2 z juty zł. 1·30.

Wzory darmo i opłatnie
668 B 1 26

Zakład leczniczy BADEN

pod Wiedniem.
Nieprzerwane użycie kuracji przez cały rok.
Otwarcie sezonu letniego od 1. maja.

Sławne, już Rzymianom znane alkaliczno-słone źródło siarczane (Schwefel-Kalkquellen) 13 ciepłe 27 do 35° C. odszczególniają się w skutek właściwości swych rozmaitych stopni ciepłoty, przez co do użytku kąpielowego w ich naturalnym stanie, bez skutecznego ogrzewania lub ochładzania wody, przydają się dla różnorodnych indywidualności i na różne przypadłości. Skuteczne przeciw reamatyzmowi, gośćcowi, szkrofułom, katarowi, newralgiom (bolom nerwów), cierpieniom w stawach, sparaliżowaniu, cierpieniom skóry i cierpieniom specyficznym, zatruciu organizmu w skutek brania metaliczny h lekarstw, szczególnie merkurjuszowych
W ubiegłym roku zwiedziło osób 15.000.
Kąpieli rozdano w roku 1887 ogółem 261.486.
Wszelkim wymogom teraźniejszości odpowiadające urządzenia są: wspólne użycie kąpieli lub pojedyńczo na godziny, kąpiele parowe, tuszowe, wanienne, żelaziste i ziołowe; kąpiele w zimnej wodzie, mineralnej, źródlanej, do pływania, inhalacje; kuracje wód do picia, żętycą i winogronowe Miejsce kuracyjne ledwie milę kolejowa oddalone od Wiednia, w najpiękniejszem położeniu z obfitemi lasami liściastemi i szpilkowemi, spacery i wycieczki w piękne okolice, tak koleją jak też wozem w każdym kierunku do gór, ułatwiają gościom kąpielowym wszelkiej wygody i rozrywki; dziennie trzy razy produkcja muzyki w obszernym i cienistym parku; codziennie teatr (podczas lata na arenie), festyny, koncerty, bale i wyścigi.
Dla obcych znajdują się wykwintne hotele, hotele garni, kawiarnie i restauracje pyszne i z komfortem urządzone wille, umeblowane mieszkania prywatne z ogrodami, połączenie pocztą, telegrafem i koleją z całym światem.
917 **Bliższych szczegółów udziela komisja Zakładu.** 1—6

MOLLA proszki seidlickie.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i **A. Molla firma** pomnożona.
Niezawodna skuteczność lecznicza tych proszków przeciw najuporczywszym cierpieniom **żołądka, spodnich części ciała,** przeciw kurczom żołądka, zaflegmienin, zgadze, przeciw **zatwardzeniu,** przeciw cierpieniom wątroby, **kongestjom krwi,** hemoroidom i najrozmaitszym chorobom kobiecym, spowodowała od przeszło kilkudziesiąt lat coraz większe rozpowszechnienie.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego leczenia gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju rwania członków i paraliżu, bolu głowy, uszów i zębów: w formie **okładów** na wszelkie skaleczenia, w wypadkach zapalenia i na wrzody Wewnątrz zmięszana z wodą, przeciw nagłej słabości, wymiotom, kolkom i rozwolnieniu.
Flaszka z dokładnym opisem 80 ct.
Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest **w podpis i znak ochronny Molla.**

Olej tranowy M. Krohn & Comp. w BERGEN (w Norwegji). Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie o [illegible] do leczniczego użytku. — Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.

Składy we Lwowie: J. Beiser apt., Zygm. Rucker apt., St. Markiewicz; w Białej: Erich Keler apt. w Brodach; M. Kulak. W Buczaczu: R. Joel Rapp apt.; w Czerniowcach: J. Schnirch, C. Alth apt.; w Czortkowie: Ldg. Noss apt.; w Drohobyczu: T. Partykiewicz, apt; w Górahomora: A. Botezat apt., w Husiatynie: W. Czerski apt.; w Jarosławiu: J. Rohm i L. Wisłocki apt.; w Kamionce Strum.: C. Piepes apt.; w Kołomyi: Jan Sidorowicz, E. Stenzel apt.; w Krakowie: W. Redyk apt.; K. Wiszniewski apt., w Mielnicy: Mich. Krokowski apt., w Nowym Sączu: W. Filipek, R. Jakubowski apt., w Nowym Targu: K. Lanr. apt., w Podwołoczyskach: G. Morawetz; w Przemyślu: F. Nahlik, A. Mańkowski apt.; w Przeworsku: Fel. Świtalski, apt., w Rzeszowie: J. Schaitter & Comp. i J. A. Karpiński apt.; w Samborze: J. Aleksiewicz apt.; C. Maresch apt.; w Sereciu: J. Dempniak, Fr. Beill, apt; w Solka: Jędrzej Gaina; w Stanisławowie: Alb. Amirowicz apt.; A. Beill apt.; w Tarnopolu: E. Frantz, F. Jamrogiewicz, aptekarz; w Tarnowie: W. Müldner & Comp., Wierzyski, St. Pawłowski, apt., w Wadowicach: K. Fiderkiewicz. 639 (2—52)

Kto chce

swój majątek korzystnie sprzedać, wydzierżawić lub zamienić, raczy z tem udać się do **Antoniego Teodorowicza,** we Lwowie ulica Cytadelna 3. 860 2—30

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. u. k. Apostolischen Majestät.
Reich Ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XXV. STAATS-LOTTERIE

für Civil-Wohlthätigkeits-Zwecke.
10.215 Gewinnste im Gesammtbetrage von **207.400 Gulden**
darunter:
107.400 fl. in einheitlicher Noteurente, und 100.000 fl. in Barem.
Die Ziehung erfolgt unwiederruflich am 3. Mai 1888.
Ein Los kostet 2 fl. ö. W.
Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, 2 Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.
Die Lose werden portofrei zugesendet.
Wien, Februar 1888.
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,
Abtheilung der Staatslotterie.
198 1—6

JAN IHNATOWICZ

poleca
wyśmienite MYDŁA do mycia twarzy, rąk i kąpieli,
wyszczególnione za swe znakomite własności
7ma medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

Mydło do golenia brody 25 ct.
Mydło mogdałowe, 10, 20 i 25 ct.
Mydło kakosowe, białe do rąk 10 i 20 ct.
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 i 20 ct.
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk 40 ct.
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
Mydło różane, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
Mydło oliwne dla dzieci 36 ct.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 40 ct.
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni 35 ct.
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość 60 ct.
Mydło hygieniczne przetłuszczone, nadzwyczaj delikatne i specjalnie zastosowne do twarzy 50 ct.
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy i rękach 60 ct.
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.
Mydło glicerynowe płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka 40 ct.
Mydło piaskowe, do mycia rąk, 15 i 25 ct.
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych 10 ct
Mydło tymulowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochronienia się od zakażenia 20 ct.
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
Mydło benzeosowe, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek 10 ct.
Mydło mieszczańskie, znakomite 10 ct.
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
Mydło-smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek 30 ct.

Nabyć można we **Lwowie** *w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W* **Krakowie** *Sukiennice l. 20. W* **Czerniowcach** *Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.*

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juliusz Starkel. Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A).